

Wieś Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

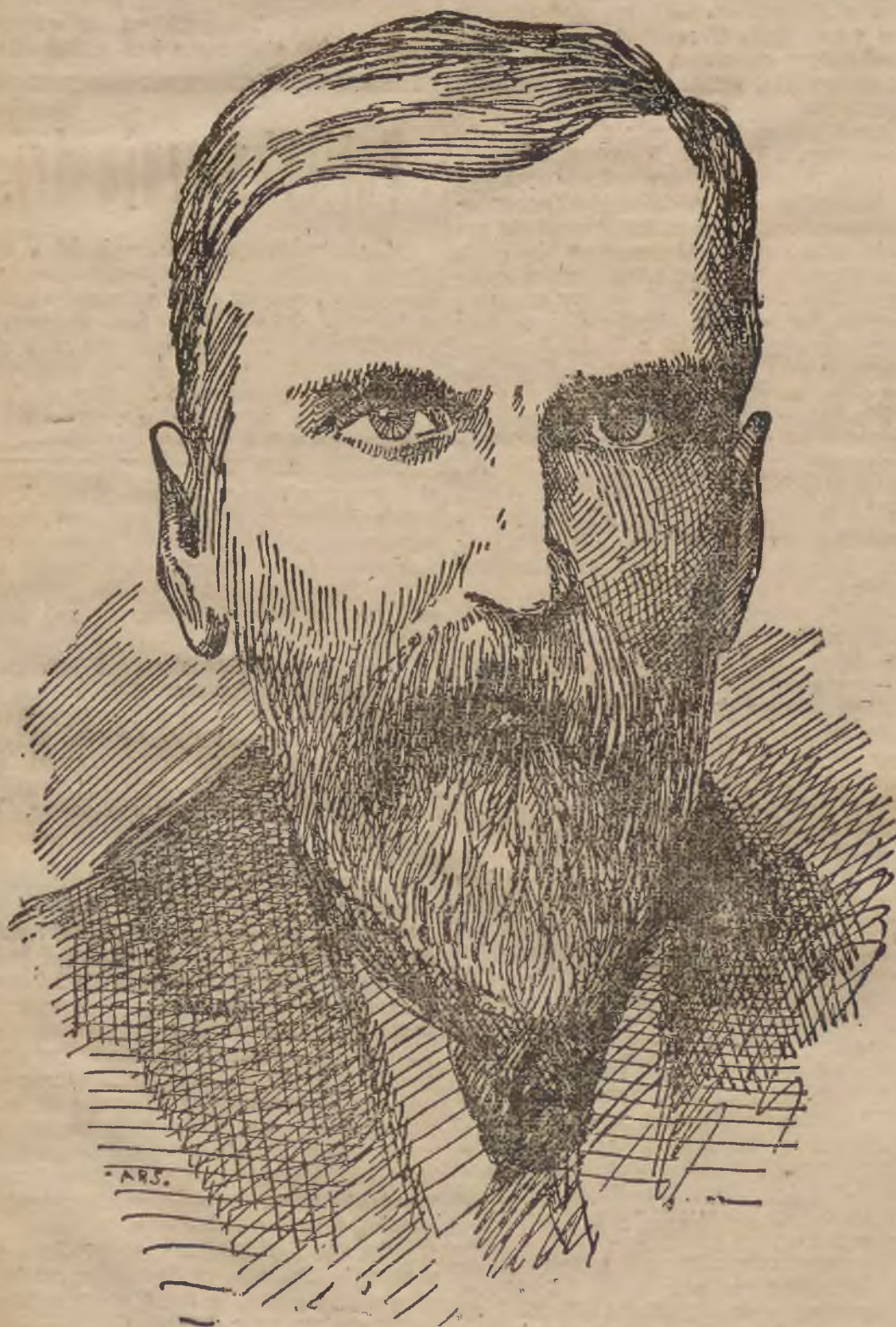
Nr. 6443.

Rok XXII.

Piątek 8. grudnia 1922.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **120 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 2500 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 2700 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 3200 Mk
Adres: „WIEŚ NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Ocz. Nr. 140 354
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 16

Adam Asnyk



Gdy przebrzmiały wielkie hasła romantyzmu i wielcy przodownicy myśli narodowej leżeli w mogiłach, poezja polska ujrzała się samotna i opuszczona. W pustce tej zrzadka tylko rozlegały się głosy takich, jak Ujejski, którzy nawoływali do podźwignięcia z ruin upadłego ducha i wzniesienia się znów na wyżyny wielkości i chwały. Nie pomogli przekleństwa, rzucane na młode pokolenia kartków, zaskorupione w śpiewaniu codziennych żalów, trosk i zawodów. Poezja stała się niepotrzebna. Nikt w nią nie wierzył, ani nikt jej nie słuchał. Gorycz i zwątpienie ogarnęło współczesnych, którzy w ogólnej bezsilności dopatrywali się źródła upadku i beznadziei pokolenia.

W takim nastroju społeczeństwa polskiego pojawił się na horyzoncie poezji polskiej — Adam Asnyk. Stał odrazu przed groźnym widmem ogólnego rozpręgnięcia i martwoty i wziął się do walki ze zniechęceniem i apatią. Nie poszło mu to łatwo. Asnyk cierpiał i bolał nad upadkiem, ale nie tracił wiary w swoje siły. Wychowany wśród ciepłej atmosfery rodzinnej, przepełniony nawskroś wielką poezją romantyczną, hardo spoglądał w oczy bolesnej rzeczywistości. I wkrótce też głęboko czująca dusza jego rozbrzmiała tonami najczystszej liryki, która dała najszlachejniejszy wyraz tego cierpienia indywidualnego i powszechnego.

Już w jednym z pierwszych swych utworów „Sen grobów“ maluje Asnyk wyraźnie ów stan rozbitcia wewnętrznego społeczeństwa i zanik wielkich ideałów narodowych. Pragnąc obudzić wiarę w narodzię, sięga Asnyk z powrotem do niewygasłego źródła ideałów do poezji romantycznej, a zwłaszcza do najświetniejszego jej liryka, — Słowackiego.

I to zyskuje Asnykowi posłuchi w narodzie polskim. Żywem echem odbija się poezja Asnyka na piśmiennictwie i zwraca dawną wiarę w jej posłannictwo. Rozdrżane silnie uczucie uderza teraz w struny różnorodne. Asnyk, jako prawdziwy liryk, skłania się zwolna ku muzyce lirycznej, a będąc pod wpływem poezji zachodniej, szczególnie Heinego i Musseta, tworzy cały szereg doskonałych utworów poetyckich, to nieskazitelnej formie wiersza i subtelnej miękkości rytmu. Góruje jednak zawsze u niego refleksja. Ona też staje się zwolna głównym żywiołem poezji Asnyka i dyktuje mu takie głęboko przeżyte utwory, jak „Pod stopy Krzyża“, „Oda do miłości“, „Noc pod Wysoką“, „Do młodych“ i cykl wspaniałych sonetów „Nad głębinami“. W wierszach tych odzwierciedla się cała czująca, wpatrzona w najwyższe za-

W 25-tą rocznicę zgonu.

gadki bytu dusza poety, który dążył nieustannie do pogodzenia sprzecznych elementów życia narodowego i ogólnoludzkiego i zlania ich w jeden nieskazitelny, spójny ton. Poezja ta, której najwyższym ideałem było ukochanie Polski, szukała dla niej nowych dróg wśród mroków pozytywizmu i materializmu współczesnego, a krzepiąc ducha stawiała rodakom za cel wzbicie się na wyżyny najwyższej kultury duchowej, jako jedynego źródła odrodzenia narodowego.

Jako pisarz dramatyczny starał się Asnyk iść również drogami ideałów narodowych. Twórczość ta, jakkolwiek bardzo płodna i oryginalna, nie dorzuca więcej do całości kształtu poetyckiej działalności Asnyka. Niektóre jednak utwory jak „Kłojstni”, „Człowiek” lub trzyaktowa komedia „Bracia Lerche”, wybitną się nie tylko piękną formą dramatyczną, ale również szlachetną swą, wysoce patriotyczną tendencją.

Zasługi społeczne Asnyka są ogólnie polskiemu dobrze znane. Był on jednym z pierwszych i najwybitniejszych bojowników polskiego demokratyzmu i postępu, a cała jego poezja, cała działalność literacka jest nawskróś tym duchem przeniknięta.

„Z żywymi naprzód iść,
Po życie sięgać nowe”,

wolał poeta z zapalem, a słowa te stały się sztandarem postępu, hasłem przewodniem polskiej demokracji.

A kiedy poeta wolał do upartych obrońców starych form:

„Wy nie cofajcie życia fal,
Nie skargi nie pomagaj,
Bezsilna gniewy, próżny żal!
Świat pódzie swoją drogą”.

to wszyscy czuli, że poeta wypowiada prawdę wielką, „credo” idących wciąż naprzód czasów.

Po linii głoszonych zasad szło u Asnyka, człowieka, który nie znał rozdźwięków między słowem o czynem — jego pełne działania, twórcze życie.

Bo i jego rola w krzepianiu się i zwirotowaniu coraz bardziej stronięciem demokratyzmem polskiem i jego praca publicystyczna w młodej „Nowej Reformie” i działalności na polu oświaty ludu w założonym przez siebie Tow. Szkoły Ludowej — wszystko to wynikało z żywych źródeł przekonaniowych poety z najgłębszych pokładów jego uczuciowości było realizacją tych wartości, które wypracował i ustalił sam drogą myślową i uczuciową.

Asnyk i jego towarzysze pracy, Tadeusz Romanowicz, Tadeusz Rutowski, Mieczysław Pawlikowski, twórcy polskiej demokracji, to spadkobiercy wielkich ideałów demokratycznych polskiej emigracji, prawowici synowie demokracji oświeconego Zachodu, która odnowiła Europę i tchnęła w jej społeczeństwo nowe życie. Wzniosłe loty romantyków naszych, ich cała ideologia narodowa spłótła się u tych ludzi z hasłami postępu i zdobywczości ludzkiego ducha, przyniesionymi przez pozytywizm.

Pamiętamy dobrze pracę demokracji, pracę Asnyka w tej dziedzinie naszej Ojczy-

zny, pogrążonej wówczas w konserwatyzmie i lojalizmie. Oni to, ci twórcy demokracji polskiej, byli wtedy u nas pierwszymi bojownikami najwyższych idei, najgłośniejszych dążeń Zachodu, oni nieśli po ziemi naszej jakieś nowe tchnienie, które budziło i wyzawało.

Lwów pamięta również dobrze owe czasy, bo wszak tu poczynano się niejedno dzieło, co później przeniesiono na grunt krakowski, doniosłe wydało owoc.

Ta strona działalności i zasług Asnyka chorążego demokracji i postępu w słowie i czynie — nigdy mu nie będzie zapomniana.

Także dziennikarstwo polskie z dumą wspomina, że Asnyk, związany z nim licznymi i serdecznymi węzłami, należał do grona założycieli Towarzystwa dziennikarzy polskich i był pierwszym jego wiceprezensem.

Polityka czujności.

Czas, w którym Polska wchodzi w okres pełnej i zupełnej praworządności, opartej na konstytucji, schodzi się z okresem niepokoju w Europie. Nienawidzący żadnych zewnętrznych i wewnętrznych objawów tego niepokoju, jednak wystarczająco czytać komunikaty i wiadomości, podawane z Lozanny, z tej czy z owej strony, ażeby nabrać przekonania, że się tam przecież coś gotuje.

W Eitopommar będzie jeszcze inaczej. Tam będzie jeździł na dziwnym koniu po puszczy prawiecznej, będzie jedynym srogim władcą wszystkich ludzi leśnych, Botołomdów i innych. Jego bicz będzie śmagał pochylone grzbiety. A mała, śmieszna Europa, będzie daleko, bardzo daleko.

Dokoła nie będzie nie ponad jego słowa. Tak będzie w Eitopommar, jeśli zszczę się jego marzenia, które snuł od lat najmłodszych. Już raz był szczęśliwy na wielkiej, samotnej wyspie, wśród oceanu. Tam panował nad ludźmi, tam i przyroda była mu posłuszna, skrzydlatymi żaglami wiarzył morze, muskułami i krwią ludzi, wola zwierzęta i rośliny. Zdobył bezcenne skarby złota i mógł nimi pogardzać do syta, bo nie były mu potrzebne. Był królem i bogiem...

Ale wojna wyrwała go z tego raju i zawioła do zniechęconej małej Europy. Nie umiał żyć w tych krajach. Czuli się tak, jakby go uwięziono na łańce i kazano jeść trawę, a nie głupiej krowie, przepisanej, wydzielonej trawę. Nie, tak żyć nie mógł. I dla kog w łonie organizacji państwowej, stworzył własne państwo o drobnych sprawach, które sam ustano wili i zapanał nad śmiercią i życiem ludzkim. Przy pomocy swoich poddanych pragnął zdobyć pieniądze, zapomocą których miał w odwiecznych lasach Brazylii, założyć swoje cesarstwo, państwo Eitopomara.

Czemże byli ludzie dla niego? Jego wola rozsądzała ich. I tam w Eitopommar nie będzie nikogo, kto by mu się mógł w najmniejszym nawet stopniu sprzeciwić.

(C. d. n.)

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Cały zysk wynosi tedy 4 miliony franków szwajcarskich. Wydatki pochłonę 30 procent. Doskonale. Każda sztuka waży 20 gramów. Jak wiadomo. Pięć milionów razy 20 gramów, ileż to jest kilogramów? Sto milionów gramów? Dlaczego nie umiem sobie dać rady z takimi prostymi rachunkami? Czyżbym się lekiał?

Tak, oto stanął w nowych gaszczach niepewności. Czy ja się boję? Czy to jest strach? Strach, to znaczy upadek, natychmiastowy upadek. Kto to jest Huh? Kto to jest Wenk? To są śmieszne indywidua!

Zebrał swe myśli, jakby jednym zaciśnięciem pięści i wrócił z powrotem na poprzednią drogę.

...Sto milionów gramów, to 100.000 kilo. Każdy przemysłnik przewiezie za każdym razem zależnie od okolicy od 10 do 16 kilo. — Iuż ludzi może się utrzymywać tylko z tego, jednego procenta. W przeciągu miesiąca trzeba całą tę sumę przewieźć z Włoch do południowego Tyrolu, a stamtąd do Szwajcarii. Granica austriacka jest znacznie lżejsza, trzeba tylko dwa razy więcej personelu. Sprezzi-

obliczył ryzyko wedle raportów policyjnych, tylko na 3 procent, podczas gdy na jeziorze Bodenskim jest 10 procent niebezpieczeństwa. I tamtejsi strażnicy graniczni, mieli wielkie aspiracje jeszcze przed wojną.

Myśli jego znówu się rozprzeczły. Czy nie należałoby się skrzepić snem?

— Gdzie jesteśmy — zawołał przez tubę.
— Buchloe!

...Od Buchloe do Rothenbachu jest 180 kilometrów. Dwie godziny. To się dobrze składa. O drugiej godzinie musimy być w Schachen. Ze Sprezzim spotka się w Opfenbach, a Peschem na drodze do Lindau. — W Schachen spać nie będzie można.

Mimo silnego postanowienia, zasnąć nie mógł. Prześadowanie Wenka ciążyło mu, mało ostatnich tryumfów. W hotelu Pałast miał tylko dziesięć minut na uśpoki.

Liczył dalej. Jeśli będzie chciał przetransportować 8 milionów pięciokilowych sztuk do Włoch, przez Tyrol południowy i Vorarberg do Szwajcarii, będzie musiał zatrudnić codziennie 50 ludzi na każdej granicy. Dla samego przeniesienia srebra trzeba 500 ludzi. A jeśli doliczyć agentów, zakupujących pieniądze i pomocników w Bozen, to będzie 700 ludzi. Razem z rodzinami około 4 tysiące osób na jego utrzymanie. To prawie małe miasto, któremu władza jego zła siła i każe im wśród noce cennych przekładać się przez wyschnięte łożyska potoków i leśne uroczyska, tuż pod łupami strażników granicznych. A panem wszystkich jest on, właściciel srebra, rozkazodawca, opiekun i władca. Ryzykują dla niego własne życie, chociaż żaden z nich, nigdy go nie widział. Cóżby się dopiero stało, gdyby go zobaczyli gdyby z nim rozmawiali. Cztery tysiące ludzi, to kawał kraju. Ale

Okres, który przeżywa Europa, jest okresem koniecznych i nieuniknionych następstw polityki L. George'a. Jeżeli na śmierć są dziś skazywani ministrowie greccy, którzy odczytując swoją wprowadzili w nieszczęście, jeżeli polskie sądy doraźne muszą karać śmiercią ukraińskich sabotażystów, to ostateczną przyczyną, która te i tym podobne ruchy wywoływała, była niespokojna ręka L. George'a. Jeśli Niemcy dzisiaj już całkiem głośno mówią o rewanzu, a dyplomaci sowieccy nie rzadko w sposób mniej lub więcej cyniczny kopią sobie z Europy, to nie jest to także tylko następstwem polityki Lloyd George'a, która całą Europę zdenerwowała i zbulwersowała.

Jego stanowisko z punktu widzenia polityki angielskiej wydawało się zupełnie słusne i odpowiadało zresztą wypróbowanym tradycjom dyplomacji angielskiej, która dążyła do tego, aby na kontynencie sperano się i kłócono, a stanowisko Anglii było przez to wzmocnione. Tylko w miarę potrzeby to lub owo mocarstwo kontynentalne zaszczytane bywało krótkotermiowym sojuszem, a gdy ten wydał pożądane dla Anglii skutki, nie troszczono się więcej o sojusznika.

To zdenerwowanie dało się dzisiaj zauważyć przedewszystkiem we Włoszech. Są one widownią zdarzeń, które z żywym niepokojem śledzi zarówno Anglia, jak i Francja. Jaki będzie efektywny skutek przedsiębiorstwa Mussoliniego, trudno dziś przewidzieć. To jednak można stwierdzić, że do umocnienia autorytetu Włoch w żadnym wypadku się nie przyczyni, bo ruch faszystowski przybiera już we

Włoszech formy ośmieszające go, a stanowisko Mussoliniego w polityce zagranicznej każe przypuszczać, że chyba sam nie wie, czego chce i biorąc sobie za przykład L. George'a, chce jednym przeciwko drugiemu źle usposobić i wywołać nowy zamęt, tem groźniejszy, iż w nim poważna rola przypadnie bolszewickiej Rosji. Tak więc zaledwie zgasło jedno ognisko niepokoju L. George'a, a już ruch faszystowski we Włoszech staje się zarodkiem nowego niepokoju.

Nie można nad temi rzeczami przechodzić do porządku dziennego i twierdzić, że mamy tu do czynienia z obławami przejściowymi. Gdyż trzeba sobie zdać sprawę, iż ten właśnie okres przejściowy po wielkiej wojnie trwać jeszcze musi sporo czasu i że coraz to nowe ogniska takiego niepokoju będą powstawać i stać na przeszkodzie prawdziwie pokojowym unormowanym stosunkom.

Polska o tem zapominać nie może i przypominać trzeba, że Pilsudski o tem pamiętał. Przeciwnicy jego uważali, że wytwarza on sztuczny alarm dla podniesienia prestige swojej o wielką wojnę, bynajmniej się nie skończył, że razie nie zaszyły wypadki, które w sposób namacalny wykazałyby sens tych obaw i przypuszczeń, na które wzgląd kazał Naczelnikowi Państwa dbać o silną armię i silny rząd. — Stosunki są jednak tego rodzaju, że ktokolwiek objąłby ster rządu w Polsce, nie może — jak to się przeważnie dziś mówi — skierować swej uwagi wyłącznie na konsolidację wewnętrzną i na sprawy skarbu. To są niewątpliwie najwłaściwsze postulaty chwili. Ale nie trzeba zapominać o tem, że proces dziejowy, wywołany

wielką wojną, bynajmniej si nie skończył, że Europa po wojnie jeszcze nie zastygła w stan pokojowy, że polityka nasza winna być jeszcze ciągle prowadzona pod znakiem zapewnienia naszego bytu i niepodległości, które w wirze zdarzeń, wywołanych ciągłym jeszcze niepokojem, łatwo może być narażony na szwank.

Nie wolno nam schodzić z linii polityki czujności.

„MŁODA SCENKA”

Potrzebę utworzenia scenki, któraby w ramach artystycznych dawała utwory teatralne większej wartości literackiej i ujmowała je w styl sztuki, odczuwał Lwów już dawno. W tej mierze pozostaliśmy daleko poza zagranicą, a nawet Warszawą, która w „Reducie” znalazła przybytek prawdziwej sztuki o wysokim poziomie, a w ostatnim czasie zdobyła się na stworzenie teatru eksperymentalnego „Elzynor”. Rezultaty tych usiłowań wydały już wspaniałe owoce, a Polsce przybył jeszcze jeden rzetelny czynnik w jej życiu kulturalnym.

Na tę próbę zdobył się obecnie Lwów. Dlatego z radością powitać należy czyn dyrektora szkoły dramatycznej p. Frączkowskiego i literackiej jej kierownikówny, iż utworzeniem teatrzyku „Młoda scenka” dał realny wyraz dążeniom i potrzebom kulturalnego Lwowa, mimo wielkich trudności, jakie zapewne musieli zwalczyć przy prowadzeniu swego dzieła. A dzieło to uważać należy jako udane. Miła scenka, urządzona zrecznie

DR. E. BYK.

Z wystawy w Tow. Sztuk Pięknych.

(Dokończenie.)

To też z zadowoleniem szczerem witamy krok ks. proboszcza Błatego z Rudnik, który sprawę wygotowania projektu postanowił rozwiązać drogą konkursu, a rozstrzygnięcie i wybór projektu pozostawił sferom fachowym w Kole architektów (sekcji Tow. Politechnicznego) we Lwowie.

Konkurs ten wydał też owoce obfite, zarówno pod względem ilościowym (nadesłało 12 prac, jak i jakościowym. W tym ostatnim kierunku podnieść należy, co już zresztą uczynił sąd konkursowy, wartość artystyczną niektórych projektów, jak inżyniera J. Bagińskiego o założeniu poziomem prostokątnym, trójkątowym z absydą za ołtarzem i dwiema absydami bocznymi, dalej inżyniera Bron. Wiktorę malowniczo w sylwecie zewnętrznej i ciekawy w oryginalnym rzucie poziomym (kombinacja skośnościennych i półkolistych absyd w nawach bocznych). Tak samo bogaty w rzucie poziomym i sylwecie jest projekt inż. Tad. Wróbla.

Obok tych prac nagrodzonych są i inne, których autorów nie znamy, a które posiadają niekiedy walory bardzo ciekawe, choć nie zawsze wykonane.

W każdym razie uważać należy wynik konkursu za bardzo korzystny, a szczególnie podnieść należy jego wagę moralną, jako bodźca do poważnego traktowania sprawy budowy

kościółków i innych budynków publicznych na prowincji.

Oby tę rolę i misję spełnił w jak najszerszym zakresie.

VII.

PAWEŁ GAJEWSKI.

Przybył do nas obcy, nieznan, skądś z Zamościa, czy z Hrubieszowa. Z Zamościa? A tak. Ten i ów może sobie przypomnieć, że tam w tym Zamościu była kiedyś, za szczęśliwych czasów, jakaś Akademia nauk, założona przez wielkiego kanclerza Zamoyskiego, ale to już tak dawno temu, że tylko szperacze historyczni wydobyli ją z zapomnienia. Ale dziś? Wszak nikt z nas nie słyszał i słyszeć nie mógł, by tam obecnie istniała jakaś oranżerya kultury artystycznej. A jednak z Zamościa przybył do nas Paweł Gajewski, by obić posadę nauczyciela malarstwa w naszej szkole przemysłowej i dać się poznać jako malarz. Wstępnym bojem miała być obecna wystawa. Nią też zdobył od razu plac boju, publiczność.

Jako uczeń Akademii krakowskiej, głównie Weissa, skupia w sobie napiętnowane owoce z posiewu tej nauki. Po jej ukończeniu z trzema medalami zakosztował nieco z krynicy artystycznych emocji Paryża. Wojna zagłuszyła go potem na Wschód. Tam w Samarskim obwodzie zapoznał się z technikami projektacji mozaikowej. Oto w najogólniejszym zarysie geneza artysty malarza.

Artystyczne emocje serdeczne i walka z niszczącym żywiołem konieczności życiowych, wypełniały dalsze dzieje człowieka i artysty i ryla głębokie piętno w duszy i na usposobieniu. Jakiś inny na pierwszy rzut

oka człowiek i artysta? Jacy oni wydają się różni od siebie? Pierwszy cichy, skromny, małomówny, z trudnością się udzielający, niemal zamknięty w sobie, natomiast drugi, to jest artysta, jak się nam przedstawia w dwu setkach płócien, kartonów, czy rysunków, okazany na obecnej wystawie, to wymowny, przekonujący eksplikator tych szczerych emocji, jakie znajduje w swej sztuce. A pomaga mu w tem waleń zarówno talent nieprzeciętny, jak i wysoki stopień technicznej wprawy i werwy.

I kto wie, czy właśnie w zestawieniu przyczynowym tych dwu odmiennych pozornie usposobień nie leży klucz do rozwiązania psychologicznej zagadki tej dwoistości natury Pawła Gajewskiego.

Czy to nie intuicją szczęśliwą dyktowana chęć żywa ucieczki artysty od życia codziennego, przyziemnego, co kamieniem ciężym dachowi w jego tęsknotach i wzlotach ku lazurom, ku słońcu?

Czyż inaczej możnaby sobie wytłómaczyć powstanie np. tych wielu dziesiątek główek dziecięcych, rysowanych i malowanych, rzucanych w szkicach ulotnych, czy obmyślanych w studyach? Wypełniały one Gajewskiemu długie godziny przymusowej bezczynności podczas luki w szkołach Zamoyskich. A choć na wystawie zgromadzona jest duża ich stosunkowo ilość, bo stanowią prawie połowę eksponatów, i może to na przeciętnego widza działa nudząco, to jednak u patrzącego uważnie i głębiej wzbudzaia one interes nie tylko psychologiczny, o ile na nie patrzeć będziemy pod kątem, jaki się nam wyżej rozwarł, ale obok tego także interes czysto artystyczny. Wszak znajdują się wśród nich prawdziwe perełki kompozycji i wykonania, tak

nie wielko, ale intymna widowia, pozwalająca na skupienie uwagi i bezpośrednie przeżywanie danego utworu, składają się na najlepsze warunki dla rzetelnej i owocnej pracy.

Na pierwszy ogień poszła sztuka w 3 aktach Bogdana Katerwy „Przechodnia”. Sztuka ta, gra na od dwóch lat z niezwykłym powodzeniem w warszawskiej „Reducie”, odznacza się niezwykłą subtelnością w przeprowadzeniu problemu miłości, przepuszczonego przez pryzmat czysto poetyckiego widzenia. Akcja, która jest tylko misternie zbudowanym dialogiem, pełnym finezyj i wdzięku, skupia się około trzech postaci, pani Jany, jej wielbiciela Jerzego Barcza i przygodnego przechodnia, który jest jakby symbolem wszechogarniającego, nie dającego się ująć ani w czasie ani w przestrzeni uczucia. Rozgrywa się między nimi cichy dramat wewnętrzny, kończący się tak lekko i bezzwłocznie jak szopenowski utwór, wygrany przez dźwięk dionii poety — muzyka. Jest to niemal pięść bez słów, czarująca, prawdziwie poetycka robota.

Wybór tej sztuki dla załamywania pracy aktorskiej siłami bardzo młodymi jest trafny, ale kryje w sobie poważne trudności i niebezpieczeństwa. Jakkolwiek bowiem gra skupia się w ramach ciasnych i jest możliwie najbardziej uproszczona, wymaga ona dużego wzięcia się w rolę i niezwykłego subtelności interpretowania każdej postaci. Ruchy, gesty, słowa muszą być miękkie, sponowane, umiejętnie modelowane, pełne wyrazu i ekspresji. Panować musi atmosfera poezji, czy stego słowa. Jest to właśnie najtrudniejsze do osiągnięcia zwłaszcza przy skąpych środkach artystycznego oddziaływania.

Sztuka więc jest dla debutantów trudna i wymaga bardzo dużo pracy i wczucia się w rolę.

naprzykład owa dziewczynka z ołówkiem w ręku, studiująca z natężoną uwagą swój model rysunkowy.

Reszta eksponatów, to pokłosie z dziesięcioletniej drogi rozwoju artystycznego. — Powiedziemy to odrazu: pokłosie nie tylko obfite ilościowo, bo obejmujące przeszło setkę utworów, ale ich bogate jakościowo, zakresem, tematów i artystycznych zainteresowań. Czego tam niema! Pejzaż, architektura, martwa natura, kwiaty, zwierzęta, portrety, kompozycje figuratywne; fantazyjne czy dekoracyjne (kartony projektów freskowych) — wszystko to zajmuje Gajewskiego, jako artystę, pobudzającego jego wrażliwość malarzką, dając w rezultacie dorobek bogaty, wielostronny. Omalowanie poszczególnych utworów, a choćby nawet tylko grup, wyszłoby daleko poza ramy fejsletonu. Ograniczyć się niestety musimy do kilku ogólniejszych tylko uwag i wskazań.

Oto w zwierciadły okazanego obecnie dorobku, Gajewski przedstawia się jako artysta szczerze utalentowany, który w swych utworach daje już wiele, zarówno w kompozycji, jak i w technice. Wystarczy wymienić choćby tylko przykładowo taki „Młyn”, młodszy autoportret pełen siły i wyrazu, kompozycje większe, zatytułowane „Bałki” i „Gęsi”; dalej niektóre kompozycje kwiatowe o żywej, pięknej tonacji kolorów. Wogóle posiada G. bardzo obszerną skalę tonacji kolorystycznej a utwory swe umie nastroić, jak się ktoś wyraził zarówno na wysoki kamerton, jak i to nować w subtelnej symfonii: to ostatnie widoczne są szczególnie w pejzażach. Wszystko to sprawia, że Gajewskiego traktować należy jako artystę poważnego. Słusznym też cieszyć się powodzeniem wśród publiczności i artystów.

Dlatego też cały ciężar spadł na barki reżysera, który musiał całość doprowadzić do należytego składu i ładu.

Zagrano „Przechodnia” naogół udanie biorąc pod uwagę to, że grający stawiali na scenie pierwsze kroki i brak im najmniejszej choćby rutyny sceniczej. Wśród grających są siły różnorodne. Grają jeszcze surowo, nieskładnie, nie umieją modelować głosu, poruszają się ciężko, sztywnie, drewniano. Słabo jest jeszcze z mimiką, którą zdobywa się drogą żmudnej pracy. Ale już dzisiaj wyróżniają się niektórzy grający wrodzonym talentem, który przy dalszej pracy rozwinie się zapewne i wykształci. Mam na myśli p. Bałabanową, dobrą odtwórczynię pani Jany i najlepszego bezsprzecznie p. Mieczysława Marka, którzy rokną wiele na przyszłość. Miłym podłotkiem była p. Kubiszówna. O innych nie wiele da się jeszcze powiedzieć.

Dekoracje piękne i pomysłowo wykonane, rozwiązują doskonale trudny problem ujęcia całości w ciasne ramy scenki.

Publiczność, która gromadzi się w teatrzyku Leźnie, odnosi się bardzo życzliwie do usiłowań i poczyniń młodego zespołu. Jest nadzieja, że przy dalszej usilnej, rzetelnej i nieprzerwanej pracy „Młoda Scenka” rozwinie się pięknie i stanie się ogniskiem, skupiającem wielbicieli piękna artystycznego w najszlachetniejszej jego formie, oraz kuźnią nowych, młodych talentów.

Kazimierz Bukowski.

Z kraju.

Radziechów, w grudniu.

Partykularyzm skrajny. — Nieporządk miejskie, ciemności egipskie. — Brak zrozumienia dla tak ważnej placówki jak gimnazjum. — Drożyzna niemaszyna. — Odbudowa. — Uroczysty obchód listopadowy.

Nigdzie może tak, jak w naszym mieście, nie kwitnie partykularyzm. Dowodem tego najwymowniejszym — to załatwianie porachunków, czerpiących swe powstanie z gruntu wyborczego, jak brak łączności w kwestjach społecznych dla których nasze warstwy, szczególnie inteligencji, nie mają należytego zrozumienia, wołając oddawać się błahostkom nie wartym, aniżeli stwarzaniu czegoś konkretnego i realnego, co byłoby z pożytkiem dla narodu i państwa.

Nieporządk miejskie przechodzą wszelkie granice. Szczęście że nastąpił mrozy i zatrić błota nieustające, z powodu których Radziechów śmiało można by nazwać miastem „wielkiego błota”. Nadewszystko, na co powinniśmy wpłynąć odpowiednie organa, to brak jakiegokolwiek oświetlenia i chodników. Ale zdaje się, że Radziechów nie posiada należytych ukwalifikowanego kierownictwa — dzięki któremu też miasto zatraci w zupełności wszelkie znamiona najprymitywniejszej kultury i — zbliża się często do osad, dzikusów.

Powstała jeszcze we wrześniu prywatna Szkoła ogólnokształcąca (Prywatne gimnazjum) napotyka na różne trudności ze strony jednostek, które w gimnazjum gwałtownie dopatrzeć się chcą źródła dochodu a nie mają należytego zrozu-

mienia, jak ważnym, czynnikiem oświaty polskiej jest gimnazjum polskie, zwłaszcza tu na kresach.

Nie ma dnia, żeby drożyzna nie rosła. Ceny czasami omal, że nie przewyższają cen wielkich miast. Dławić się należy, że nie wpłynie na to odpowiednio obecny zastępca starosty p. Krokowski.

Istniejąca tu „Odbudowa” pod kierownictwem inż. Stocka, bardzo słabe znaki życia daje o sobie.

W niedzielę 3. grudnia br. odbył się uroczysty wieczór listopadowy, urządzony przez profesora tut. gimnazjum Henryka Allerhand-Rożnickiego z współudziałem reszty grona prof. Przy szczególnie wypełnionej sali wieczór rozpoczął słowem wstępem prof. Rożnicki, który w krótkich a wybitnych słowach, pełnych patriotyzmu skreślił ideę powstania listopadowego i jej znaczenie dla historii narodu polskiego, poczem uczniowie i uczennice wygłosili piękne, odpowiednie utwory poetyczne. Wieczór zakończyła młodzież (obu płci) odegraniem utworu patriotycznego w 4 aktach (ze śpiewami i muzyką) Siefana Ordegi pt. „Pierwsze Orły” z czego wywodziła się jak najchłodniej. Na pierwszy plan pod względem gry aktorskiej wysunęli się uczniowie Fried Wilhelm i Mroź Jan. — Całość wieczoru w którym i wojsko udział wzięło, ze względu na zabarwienie nie na wskroś patriotyczne, jakie nadał prof. Rożnicki, wypadła, mimo partykularnej zawiści niektórych jednostek z lokalnej gencji, doskonale darząc miasto naszeradką a tak pożyteczną rozrywką. Czysto dochód przeznaczono na bibliotekę gimnazjalną.

Kirkoz.

O poprawę bytu urzędników.

związki kolejowe (Polski Związek kolejowy i Zjednoczenie zawodowe), związek maszynistów i związek pocztowców podały onegdaj memoriał o tragicznych wprost warunkach, w których żyć muszą urzędnicy państwowi. W memoriale tym czytamy:

Sytuacja materialna pracowników państwowych w ogólności, kolejowców zaś i pracowników poczt i telegrafów i telefonów w szczególności jest daleko gorsza, niżli była w miesiącu wrześniu. Dodatki które Rząd zastosował w miesiącu październiku i listopadzie absolutnie nie skłają w żadnym stosunku do rzeczywistego wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby, a przylawszy pod uwagę fakt, że pracownikom potrącanie są raty na spłatę pobranych w swoim czasie zaliczek i węgla, otrzymujemy istotny stan tego rodzaju, że pracownik otrzymał w listopadzie efekt pieniężny, prawie równy z wrześniowym. Dotychczasową cierpliwość pracowników — co do domagań się odpowiedniej i rzeczywistej pomocy materialnej — możemy wytłumaczyć tylko częściowym zaopatrzeniem się z pobranych zaliczek, lecz stan ten pogorszył się do tego stopnia, że poszczególne związki są formalnie zasypywane interpelacjami członków, że do końca listopada przy dzisiejszym zapotrzebowaniu nie zdołają wytrwać.

W zrozumieniu trudności położenia świata pracowniczego, poszczególne instytucje prywatne i komunalne, częściowo pod wpływem stras-

ków, podwyższyły wynagrodzenie swoich pracowników wyżej 100 proc., w tymże czasie pracownicy kolejowi i pocztowo - telegraficzni otrzymali około 50 proc. licząc 50 punktów oraz dwukrotnie 15-sto procentową podwyżkę. Do rządu zaś nędzarzy zaliczyć należy emerytowanych funkcjonariuszy kolejowych i pocztowo - telegraficznych, którym rząd natychmiast winien przyjąć z wydatną pomocą, nie chcąc narażać autorytetu państwa na szwank.

Nie żyjemy nadziei, aby w najbliższym czasie rząd mógł całkowicie rozwiązać kwestię uposażenia pracowników kolejowych, pocztowych, je dnakże gwałtownie zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb tych pracowników, podpisano związki domagają się przyznania najdalej do 5 grudnia br. 13 pensji w wysokości całkowitych listopadowych poborów, tytułem bezzwrotnej świadczonej zapomogi, zarówno funkcjonariuszom czynnym, jak i emerytom. Uważamy, że postulat ten, jako minimalny i ostateczny, rząd zatwierdzi jak najrychlej, gdyż w przeciwnym razie podpisane związki

znalazłyby się w trudnym położeniu.

Przy odczytywaniu tego memoriału odczuwa się nie tylko szczere współczucie dla tych, co sami siebie „nędzarami państwowymi” nazywają, ale zarazem upokorzenie. Jakkolwiek nie uporządkowana jest jeszcze Ojczyzna nasza, a skutkiem tego i uboga, to jednak nie można tolerować tego, by ludzie bezpośrednio państwu służący żyli w nędzy. Sumiennej i wytężonej pracy wymagać możemy tylko od ludzi, którzy z rodzinami swymi spokojni są o byt swój i nie potrzebują wciąż kłopotać się o to, jak załatwić dziurę w swym budżecie i czy nie należałoby porzucić całkowicie służbę państwową.

Dopiero po ustaleniu waluty będzie można rozwiązać sprawę uposażenia urzędników. Nim to jednak nastąpi, należy uciekać się do palatywów w rodzaju wskazanych w memoriale, pamiętając wciąż, że państwo nie może poszukiwać sobie urzędników jak najtańszych, że winno zapewnić im i rodzinom utrzymanie dostateczne.

—00—

Uczestnicy kongresu świętojur- skiego przed sądem.

12 dzień rozprawy.

Na początku wczorajszej rozprawy komunistycznej, przewodniczący ogłosił uchwałę trybunału, dopuszczającą do rozprawy nowych świadków, powołanych tak przez prokuratora, jakoteż przez obrońcę.

Następnie przesłuchano świadków w dalszym ciągu. Przesłuchano przez salę rozpraw szereg osób, którzy w jakikolwiek sposób stykali się z oskarżonymi, a więc osoby, u których oskarżeni mieszkali w lokalach i kawiarzach, w których bywali, z którymi się stykali. Świadkowie ci przynoszą tylko szczegóły bez jakiegokolwiek wybitniejszego znaczenia.

Przesłuchano wczoraj jako świadków: Z. Myszkowską, Stefana Ustrzyckiego, Matyldę Bartnikównę, Elżbietę Felksk, Anstazyę Skibową, Antonie Kowalczyk, Józefę Gnide, Franciszkę Szwańcera, Franciszkę Jurkiewicz i Józefa Wójcickiego.

Dla demonstracji.

Ponieważ w ciągu jednej pauzy woźny sądowy nie pozwolił obrońcy dr. Akserowi konferować z oskarżonym, zaznaczając, że trzeba na to pozwolenia od przewodniczącego

rozprawy, dr. Akser w ciągu rozprawy zainicjował o to przewodniczącego r. Laidlera. Gdy przewodniczący potwierdził, że taki zakaz nieograniczonego widywania się obrońcy z oskarżonym rzeczywiście wydał, gdyż zaobserwował nadużywanie tego prawa, obrońca odwołał się do trybunału, który jedna kował stwierdził, że decyzyja w tej sprawie należy do przewodniczącego rozprawy. Przewodniczący raz jeszcze oświadczył, że z oskarżonymi można się porozumiewać tylko za jego pozwoleniem.

Wówczas dr. Akser, a za nim inni obrońcy zaczęli stawiać żądania, by pozwolono każdemu z nich porozumieć się w ciągu 5 minut ze swym klientem, gdyż „zoznania ostatniego świadka są ważne i wymagają tego”.

Ten demonstracyjny występ powitała część publiczności, adorującej całkiem widocznie dra Aksera, z niekrytycznym i dość niesmacznym demonstrowaniem ukontentowaniem.

Przewodniczący odmówił oczywiście tym żądaniom, stwierdzając najzupełniej słusznie, że postawiono je wyłącznie w chęci demonstracji nie pozbawiając jednak obrony tego prawa po rozprawie.

Włamanie do sklepu „Nuzy” w Drohobyczu.

Złodziejaszek zabrał, a kierownik miał kłopoty:

W nocy z 23 na 24 listopada br. dokonano kradzieży z włamaniem w oddziale „Nuzy” w Drohobyczu w ten sposób, że wylamano żelazne drzwi, prowadzące do sklepu od korytarza, poczem sprawca zabrał dwie jesienne kurtki, sztukę płótna, mającą około 30 metrów sztukę pasowej materii na wstępy do poduszek i kilkumetrowy odcinek popielatej materii na ubrania, ponadto zaś z podręcznego

stołika około 20.000 marek gotówki, przeznaczonej dla wydawania kupującym reszty. — Skradzione przedmioty sprawca uniósł we worku z kawy.

Łączna szkoda wynosi około kilkaset tysięcy marek.

Kasa ogniotrwała, znajdująca się w sklepie w której w chwili włamania było 2 i pół miliona gotówki, pozostała nienaruszona, podo

bnież i inne towary, zwłaszcza wielkie ilości płótna i artykułów spożywczych.

Policya państwowa przyaresztowała zaraz następnego dnia kierownika tamtejszego oddziału „Nuzy”, Stefana Frączka, podejrzewając go o popołnienie tej kradzieży. Prokuratora Państwa w Samborze zarządziła je dnak bezzwłoczne wypuszczenie go na wolną stopę, uważając to podejrzenie za zupełnie niezasadnione, zwłaszcza, że Frączek jest wypróbowanym pracownikiem, który nie nadużył nigdy zaufania swych przełożonych, mimo, że operując milionowymi sumami, miał wiele sposobności do grubych nadużyć. Zarządzone natychmiast skontrunk zapasów i kasy, jakoteż dokładne zbadanie księgowości ujawniło, że wszystko znajduje się we wzorowym porządku.

Za sprawcą włamania policya prowadzi dochodzenia.

Podpalaczka własnych rzeczy.

(kp.). Policya miała wczoraj trochę kłopotu z niejaką Lonią Stern. Kobieta ta, w mieszkaniu swym przy ul. Kaźmierzowskiej 21, zebrała swoje rzeczy na kupę i podpaliła je.

Domownicy i sąsiedzi rychło zauważyli tę ekstrawagancję i ugasił ogień. Wówczas Lonia, czując widocznie niepokohomowany wstręt do swego mienia, otworzyła okno i zaczęła różne sprzęty domowe wyrzucać na ulicę.

Zabawie tej przeszkodziła jednak policya, która kobietę na razie aresztowała. Jest ona przypuszczalnie umysłowo chora.

Zamordowanie gajowego.

(kp.). Do urzędu śledczego P. P. we Lwowie nadeszła wczoraj telefoniczna wiadomość, że w Reklincach powiatu żółkiewskiego został zamordowany gajowy Michał Płudny. Bliższych szczegółów na razie niema.

Ponieważ w Reklincach zdarzały się kilkakrotnie wypadki podpalenia i wogóle zbrodniczych występów na tle politycznym, być może i zamordowanie Płudnego ma podłoże polityczne.

Pijačka brawura lotnika.

(kp.). Stacja ratunkowa miała przedwczoraj o godzinie 11 wieczorem niełatwą robotę.

Oto przyszedł jakiś dżentelmen w pięknym mundurze pilota, w stanie mocnego zachwyty alkoholowego, a z ust płynęły mu impertyncje i kłó. Człowiek ten miał język mocno przecięty szkłem.

O ile zdołano dowiedzieć się od tego pacjenta było to tak: Pan w mundurze urządził sobie w jednym z lokali bardzo osobliwe pijaństwo. Złożył się mianowicie, że wypije cały wielki „but” piwa, trzymając naczynie w zębach bez jakiegokolwiek pomocy rąk. Pan w mundurze byłby wytrzymał, ale „but” nie wytrzymał. Naczynie pękło, a odłamek zaś szkła orzekł rozanielonemu spor-

townicowi służy język. Wobec tego niefortunnie gość opuścił knapę i przyszedł na stację ratunkową, gdzie dr. Cielwicz musiał mu język zszyć.

Po tej operacji pacjent, który nie chciał wymówić swego nazwiska, ani restauracji, gdzie się ten zakład rozegrał, z pocerowanym jak pończocha językiem, poszedł znów do knajpy by wziąć nowy „but” piwa i dokończyć zakładu.

Ponieważ pan ten na stację ratunkową nie przyszedł już po raz drugi latać język należy się domyślać, że zakład bez szwanku został wygrany, chyba... że lotnik nie doleciał już do knajpy, lecz ugrzązł gdzieś w śniegu dla przeżycia się.

Powrót Szeptyckiego do Europy.

(Kp.). „Swoboda” podaje kilka szczegółów z powrotnej podróży metropolity Szeptyckiego, który opuścił już Kanadę i uszczęśliwia teraz Europę.

Przed odjazdem ze Stanów Zjednoczonych do Europy zegnali Szeptyckiego dnia 7 listopada ukraińscy emigranci New-Jorku, zaś 9 i 10 listopada Filadelfii.

Tego samego dnia, bezpośrednio przed odjazdem, był Szeptycki na audyencji u amerykańskiego sekretarza dla spraw zagranicznych Hughesa.

Wczoraj dnia 12 listopada Szeptycki odjechał do Kanady, skąd 14 listopada wsłazi z ruskim biskupem w Faradze dłem Bułką na statek i odjechał do Europy. Dnia 25 listopada przybył Szeptycki do Londynu i jest gościem londyńskiego kardynała Burne'a, stąd ma zamierzać zatrzymać się na krótki czas w Paryżu i Wiedniu, poczem pojadzie do Rzymu, by — jak podaje „Swoboda” — zdać sprawę ze swej wizytatorskiej podróży po amerykańsko-ukraińskich koloniach.

Z spraw miejskich.

(11) Tygodniowemu posiedzeniu Magistratu m. Lwowa w dniu 5 bm. przewodniczył prezydent Józef Neumann. Obecni byli wiceprezydenci: prof. dr. Chłamtacz, Obirek i dr. Schleicher.

Przedstawiono wnioski na podwyższenie reżymu dla eksternistów św. Łazarza oraz na udzielenie zaliczki dla polepszenia wiktów w czasie świąt Bożego Narodzenia dla prebendaryszów św. Łazarza.

Uchwalono udzielić wsparcia w kwocie 1200 mk. miesięcznie dla ubogiej wdowy, przynależnej do gminy m. Lwowa.

Zatwierdzono projekt regulaminu dla łazienek miejskich przy ul. Balonowej i przy pl. Bema.

Udzielono konsensów: a) na budowę budynku gospod. w podwórzu realności przy ul. Długosza i b) na demolację 2 piętrowej oficyny przy ul. Błacharskiej.

Uchwalono unieważnić koncesję szynkarską za powtarzające się kilkakrotnie podawanie napojów alkoholowych w dni niedozwolone.

Kilkakrotnie już karanego przedsiębiorcę restauracyjnego z powodu utrzymywania restauracji przy ul. Siemczakowej bez koncesji ukarano aresztem trzymiesięcznym bez zamiany na grzywnę. Za takie samo przewinienie ukarano po raz pierwszy żonę kelnera grzywną 350 mk. w myśl ustawy karnego.

Przemysłnika spirtusu ukarano grzywną 36.000 mk.

W końcu odmówiono 3 wł. handlu korzennych koncesji na sprzedaż alkoholu w naczyniach zamkniętych a to ze względu na ustawę antialkoholową.

Wczoraj tego dnia odbyły posiedzenia Sekcyi: druga, trzecia, czwarta i piąta Rady miasta.

Sekcja druga (skarbową) pod przewodnictwem r. m. dyr. Terenkoczego po obszernej i wyczerpującej dyskusji uchwaliła zatwierdzić przedłożone rachunki z administracji teatrów miejskich za rok adm. 1921—1922. Dochody wynosiły 246 milionów 358 tysięcy 288 mk.; rozchody zaś 263 miliony 389 tysięcy 817 mk.

Sekcja trzecia (budowlana) odbyła posiedzenie pod przewodnictwem r. m. rektora dr. Tnulięgo.

Interesującą dyskusję wywołała sprawa wydzierżawienia gruntu gminnego na prawie budowy na

lat 60 Związkowi mieszkaniowemu i budowlanemu „Dom” we Lwowie, położonego przy rzece Stryjskiej. Uchwalono ostatecznie zgadzić się na wydzierżawienie żadanego gruntu na czynszem rocznym w wysokości, odpowiadającej 1/4 wartości za każdy sążeń oddanego gruntu z tem, że po wykupieniu dzierżawy, gmina zapłaci półdzielną 1/4 część wartości ówczesnych budynków. Dezygnowano do komisji budżetowej jako delegatów członków Sekcyi: Matakiewicza, Wczelaka, Bernackiego, Murzyńskiego i dr. Herschtala a na zastępców Horwatha, Jaskólskiego i Pohorylca.

Sekcja czwarta (targowa) obradowała pod przewodnictwem r. m. Włodzimirskiego.

Miedzy Innymi sprawami, które załatwiono bądź przychylnie, bądź odmownie, wydano przychylnie opinie w przedmiocie: prośby Friedmanna Pejsacha o przeniesienie fabryki wyrobu wody sodowej, następnie prośby Klimentka Józefa o koncesję na agencję w pośrednictwie w kupnie i sprzedaży nieruchomości.

Narady stronnictw przed wyborem prezyd.

Warszawa. (Pat) Dziś obradowały w Sejmie kluby PPS., Wyzwolenie, Piast i Koło żydowskie. Obrady były poświęcone sytuacji politycznej w związku z wyborem prezydenta Rzeczypospolitej. Każdy z bloków narazie trzyma uchwały swoje w tajemnicy. Do poprzednio wysuwanych nazwisk (pramczyński, Witos, Wojciechowski, Nowak i Skirmunt) przybywa na zwisko gen. Sikorskiego.

GEN. SIKORSKI KANDYDATEM NA PREZYDENTA.

Warszawa. (Pat) Do poprzednio wysuwanych nazwisk (Pramczyński, Witos, Wojciechowski, Nowak i Skirmunt) przybyło nazwisko gen. Sikorskiego.

P. S. L. WOBEC KANDYDATURY TRAMPCZYŃSKIEGO.

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska” donosi, że stosunek P. S. L. do kandydatury Tramczyńskiego nie jest dotąd ustalony. Ugrupowania lewicowe, oraz niektórzy członkowie „Piasta” popierają kandydaturę b. min. spraw wewn. Wojciechowskiego. Ostatecznego porozumienia w tej sprawie dotąd niema.

Warszawa. (Telef.) (z) Dzisiaj o godzinie 11-tej rano odbędzie się posiedzenie zarządu klubu P. S. L. „Piast”. Na posiedzeniu tym ma zapadnąć postanowienie w sprawie kandydatury tego klubu na Prezydenta Rzeczypospolitej. Dzisiaj odbędą się tak

że konferencje „Piasta”, „Wyzwolenia”, P. P. S. i N. P. R. Konferencje te dotyczyć będą możliwości uzgodnienia poglądów co do kandydata na Prezydenta. W kręgach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że w „Wyzwoleniu” najwięcej szans na Prezydenta ma obecny minister spraw zagranicznych Narutowicz. W kuluarach sejmowych mówiono o Daszyńskim jako kandydacie P. P. S. Wreszcie żydzi zastanawiali się również nad głosowaniem sobotnim, decydując się głosować na kandydata lewicowego ewentualnie swego, w żadnym zaś razie nie oddawać kartek białych. Posłowie Chienv. Chodzili wczoraj po kuluarach z rozpaczonymi minami, narzekając, iż kto wie, czy nie zostaną wprowadzeni w pole i czy nie nadużyto ich zaufania, czy nie wyłudzone od nich głosy dla piastowego marszałka Sejmu, czy nie wykłótwano ich tylko prezesurą Senatu czy nie lekkomyślnie postąpił Marwan Sevdą nie zrozumiałszy zagadkowego oświadczenia Witos. iż kandydatura Marszałka Piłsudskiego nie wchodzi w rachubę. Oświadczenie to miało po prostu znaczyć, iż marszałek Piłsudski nie mógł kandydować a Marwan Sevdą zrozumiał je w ten sposób, iż piastowcy będą głosowali przeciw Piłsudskiemu a za kandydatem Chienv. Jest to oczywiście humorystyczna strona całej tej afery. Smutniejsza rzecz jest to, że w obozie lewicowym panuje jeszcze zupełnie rozbieżność co do osoby kandydata na prezydenta Rzeczypospolitej.

Kandydatura Wojciechowskiego na prezydenta Rzpltej balonem próbnym dla Witos.

Warszawa. (Telef.) (z) Dzień wczoraj rolę klub „Piast”, którego prezes Witos zachowuje w całej sprawie zagadkowe milczenie. Milczenie to tłumaczy się następującym faktem: Wśród wybitnych przywódców stronnictw lewicowych panuje przekonanie, że kandydaturę Wojciechow-

akiego, wymienianą najczęściej w P. S. L. „Plast”, należy uważać za balon próbny. Wśród otoczenia zaś posła Witosza wrzasta tendencja wysunięcia jego kandydatury. W kołach lewicowych sądzą, że Witos unikając starannie zgłoszenia oficjalnej kandydatury ze strony lewicowej stracił wszystkie szanse, a wtedy kandydatura Witosa wysunie się niejako automatycznie

Stronnictwo lewicowe, znalazłszy się wobec dylematu, Trampczyński lub Witos, siłą rzeczy chcąc nie chcąc będą zmuszone głosować za kandydaturą Witosza bez zbytnich ze strony jego koncesji. W ten sposób poseł Witos chce sobie zabezpieczyć obydwa skrzydła i nie narażając się prawicy mieć za sobą lewicę.

dyplomatów akredytowany w Warszawie zauważył, że postąpiono z dyplomatami jak się postępuje z ubogimi krewnymi w Francyi, których się zaprasza tylko na ślub do kościoła a nie zaprasza się na uroczystość weselną.

CEREMONIAŁ ZAPRZYSIĘZENIA NOWEGO PREZYDENTA.

Warszawa. (AW) Ceremoniał związany z zaprzysiężeniem nowego prezydenta oraz przekazaniem władzy ustępującemu Naczelnikowi Państwa opracowany jest według art. 24 i 25 regulaminu Zgromadzenia Narodowego. Na zasadzie tych artykułów po złożeniu przysięgi w Zgromadzeniu Narodowym prezydent przejmuje władzę od ustępującego Naczelnika państwa wobec przewodniczącego zgromadzenia Narodowego tj. marszałka Sejmu marszałka senatu i prezesa Rady ministrów. Ten ostatni odczyta protokół Zgromadzenia Narodowego, stwierdzający wybór i przyjęcie przysięgi od nowo obranego prezydenta. Aktem będzie zaprotokołowany i ogłoszony w Dzienniku Ustaw. Zaprzysiężenie prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się w poniedziałek o 11-tej rano w sali obrad Zgromadzenia. W południe uroczyste nabożeństwo w katedrze. Natychmiast po zaprzysiężeniu szef kancelarii cywilnej Nacz. P. p. Car uda się do nowo obranego prezydenta w celu omówienia terminu przekazania władzy nowo obranemu prezydentowi przez Nacz. Państwa.

PRACE NAD REGULAMINEM SENATU.

Warszawa. (AW) Na posiedzeniu Komisji regulaminowej senatu rozważano artykuły projektu regulaminu senackiego. Uchwalono pierwszych 8 artykułów, między innymi, że językiem urzędowym obrad zarówno w komisjach jak i na plenum jest język polski i że żaden inny język nie może być dopuszczony do dyskusji. Przedstawiciele mniejszości narodowych podczas obrad w komisjach nie oponowali przeciw temu. Przyjęto również zasadę zwykłej większości przy wyborze prezydium senatu, wbrew głosom senatorów żydowskich, którzy domagali się uchwalenia zasady proporcjonalnej. Przedstawiciele P. P. S. i „Wyzwolenia” wstrzymali się w tej sprawie od głosowania.

SENACKA KOMISJA JĘZYKOWA.

Warszawa (telef.) (z) Na wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej Senatu senator Posner zaproponował posiedzenie komisji językowej, której zadaniem byłoby koregowanie wszystkich protokołów ustaw pod względem językowym. W czasie dyskusji nad tym projektem marszałek Trampczyński wypowiedział wątpliwość co do tego projektu. Pomimo obiecywał marszałek Trampczyński a w dużej mierze dzięki poparciu senatorów prawicowych Nowodworskiego i Bałńskiego projekt senatora Posnera został przyjęty.

PROTEST PRZECIW WYBOROM DO SEJMU W OKR. ŚWIECIAŃSKIM.

Warszawa. (telef.) (z) Pełnomocnik listy numer 14 w powiecie Świeciańskim zgłosił protest przeciw wyborom do Sejmu z okręgu nr. 64 (Świeciany).

Fiasko dwulicowej polityki Mussoliniego w Lozannie.

Kapitulacja Włoch wobec jednolitego frontu francusko-angielskiego.

Warszawa. (telef.). Ostatni dzień w Lozannie miał pod znakiem Mussoliniego, który jakoby już triumfował, iż udało mu się rozbić ententę i dojść do stworzenia innego porozumienia mocarstw w Europie. Również nie ukrywał się bynajmniej z tem, że chce rozbić konferencję londyńską. Prasa niemiecka wszystkich odcieni pisała w ostatnich dniach z wielkim uznaniem o Mussolinim. „Loc. Anz.” pisał, że Mussolini robi interes z Francją tylko z braku czegoś lepszego i że gdyby Niemcy były państwem potężnym, to sojusz niemiecko-włoski przeciwko zapędowi hegemonii francuskiej, byłby faktem dokonany. Artykuł dziennika tego uważany był powszechnie za propozycję sojuszu ze strony M. Również nacjonalistyczna katolicka „Germania” oświadczała wprost, że Mussolini po to tylko jedzie do Londynu, aby umożliwić konferencję. Nacjonalistyczna zaś prasa niemiecka podkreślała, że M. jest szczerym przyjacielem Niemiec i nie dopuści w Londynie do żadnych uchwał szkodliwych dla Niemiec w sprawie odszkodowań. To też w ostatnich dniach dało się zauważyć silne napięcie stosunków włosko — francuskich. Smutnący wywołał komunikat Havasa donoszący, że Poincaré wyjeżdża do Londynu i że obrady muszą się rozpocząć w sobotę. W kołach berlińskich mówiono nawet o możliwości wybuchu otwartego skandalu w stosunkach francusko — włoskich. Równocześnie w kołach włoskich ustaliła się opinia, iż Mussolini coraz bardziej kłóci się z ministrami, którzy z nim rozmawiali rozmaite tajne konwersacje. Wszystkie te daleko idące plany zdaje się jednak M. się nie powiodły tak,

iż obecnie mówić można o klęsce Włochów w Lozannie. W związku z projektem odpowiedzi sowietów i w następstwie zerwanego przez Włochy poniedziałkowego posiedzenia, we wtorek rano zabrali się przedstawiciele Anglii i Francji, przedstawiciel zaś Włoch Garroni nie został zaproszony. Według informacji prasy berlińskiej, konferencje francuskie angielskie mają na celu wynownanie różnic pomiędzy Francją a Anglią. Garroni oświadczył na gło, iż akceptuje bez zastrzeżeń decyzje francusko angielskie. W następstwie tej kapitulacji i powrotu do jednolitości frontu najbliższe posiedzenie w Lozannie odbyło się stosownie do programu. Jeżeli idzie o przyczyny kapitulacji włoskiej, to szukać ich należy w wypadkach, jakie się rozegrały w Turcji i w tureckich kołach w Lozannie.

Zgromadzenie kapitanów w Angorze zażądało od Zgromadzenia Nar. poddania pod głosowanie wniosku o zdefontowanie nowego sultana. Zgromadzenie tymczasem wniosku pod głosowanie nie podało. Ekstremiści skłoniłi wówczas delegatów Syrii Arabii i Palestyny w Lozannie do powzięcia uchwały, że w razie gwałtownych mandatu mocarstw w Syrii i Palestynie zostały utrzymane, wymienione delegacje proklamowałyby uroczysty sojusz z Rosją sow. W następstwie tego rząd angielski zawiadzał do Londynu emira Adalacha i zaprosił go do niezależnego królestwa Transjordanii, Syrii i Palestyny. Należy przy puszczać, że właśnie te fakty stawiające Rosję wobec nagłego odosobnienia zmusiły Włochy do kapitulacji wobec jednolitego już zapelnego stanowiska francusko-angielskiego.

KORPUS DYPLMATYCZNY ŻEGNA NACZELNIKA PAŃSTWA.

Warszawa. (Pat) Wczoraj o godz. 16 przyjął Naczelnik Państwa w Belwederze na audyencji pożegnalnej korpus dyplomatyczny w pełnym składzie, wraz z attache wojskowymi. Naczelnik Państwa w krótkim przemówieniu podziękował zebrany dyplomatom za czteroletnią przyjazną współpracę przy utrwalaniu należnego Polsce stanowiska międzynarodowego. Na oczelnikowi Państwa odpowiedział serdecznym przemówieniem dziekan korpusu dyplomatycznego mstr. Lauri, podnosząc pełen zrozumienia szacunek, jaki łączył zawsze Naczelnika Państwa z ciałem dyplomatycznym. Następnie odbył Naczelnik

Państwa cerce, wymieniając serdeczne słowa pożegnania z przedstawicielami poszczególnych państw.

UBODZY KREWNI.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczorajszymi „Przegląd Wieczorny” w artykule p. t. „Ubodzy krewni” zwraca uwagę, iż w kołach korpusu dyplomatycznego w Warszawie wywołało niezwykłą sensację iż korpus dyplomatyczny otrzymał zaproszenie w dniu zamknięcia starego Sejmu i otwarcie nowego, tylko do katedry na nabożeństwo, natomiast nie został zaproszony na raut, który się odbył wieczorem w klubach sejmowych a wydan był przez Marszałka Sejmu ustawodawczego. Jeden z

KONFERENCYA WITOSA Z THUGUTEM.

Warszawa. (AW) Dzień wczorajszy w Sejmie i senacie upłynął na naradach po szczególnych klubów sejmowych, które nie zakończyły się żadną określoną decyzją i porozumieniem w sprawie wyboru prezydenta nie osiągnięto. „Kurjer Polski“ podaje, że poseł Witos odbył poufną konferencyę z prezesem Wyzwolenia Thugutem. Parogodzinna rozmowa bez świadków dotyczyła szeregu aktualnych spraw politycznych, nie wyłączając personalnych. Obie strony zachowują do tego stopnia milczenie o przebiegu i wyniku rozmowy, że nie poinformowały o tem nawet swych klubów, które bezpośrednio po tej konferencji odbyły obrady.

UMOWY HANDLOWE POLSKI Z ZAGRANICĄ.

Warszawa (telef.) (z) Akcja mająca na celu opracowanie projektu umowy handlowej węgiersko - polskiej posunęła się tak daleko naprzód, iż w najbliższym czasie należy oczekiwać przybycia do Warszawy delegacji węgierskiej. Umowa handlowa polsko - japońska będzie podpisana w dniu dzisiejszym, ministerstwo zaś przemysłu i handlu opracowuje projekt umowy handl. z Hiszpanią.

Z SEJMU ŚLASKIEGO.

Katowice. (Pat) Na początku posiedzenia Sejmu, marszałek Wolny przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęcił dłuższe przemówienie pamięci zmarłego wojewody Rymera podkreślając jego miłość Ojczyzny, poczucie obowiązków, niezmordowaną pracę dla dobra ludu śląskiego, z którego pochodził oraz jego charakter. Po przemówieniu zarządził marszałek na znak żałoby półgodzinną przerwę. Po przerwie przystąpiono do załatwienia następujących wniosków nagłych: 1. Projekt ustawy w sprawie jednorazowego zasiłku świątecznego w wysokości 50 proc. przekazano komisji budżetowej. 2. Projekt ustawy o podwyższeniu rent wojskowych i powstańców przekazano komisji budżetowej. 3. Wniosek Fenty i tow. w sprawie przyznania dodatku ekonomicznego województwa śląskiego także innym urzędnikom państwowym, pracującym na terenie województwa śląskiego przekazano komisji prawnej i budżetowej. 4. Wniosek nagły ks. Matejki o wyasygnowanie na rzecz uchodźców G. Śląska 30 mil. mk. niem. zaś na rzecz uchodźców z pod zaboru czeskiego 25 milionów mk. pol., po krótkiej dyskusji przekazano komisji budżetowej.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 15.

Warszawa. (AW) Obowiązki wojewody śląskiego pełnić będzie tymczasowo wicewojewoda Żurawski. Następca zmarłego wojewodyznaczony będzie przez nowy gabinet.

Katowice. (Pat) Prasa górnośląska wszystkich odcieni podnosi z wielkiem u-

znaniem zasługi zmarłego wojewody Rymera na polu stworzenia administracji wojewódzkiej. Prasa niemiecka podnosi bezstronność zmarłego, zaznaczając, że wojewoda Rymer w wykonywaniu swoich funkcji administracyjnych kierował się wyłącznie obiektywizmem.

ZWŁOKA W PODPISANIU UMOWY KOLEJOWEJ Z NIEMCAMI, ROSYĄ I PAŃSTWAMI BAŁTYCKIMI.

Warszawa (telef.) (z) Podpisanie umowy kolejowej między Niemcami, Rosyą i państwami bałtyckimi, które miało nastąpić w tych dniach, zostało odroczone na czas nieograniczony.

KONFERENCYA W LOZANNIE.

Wiedeń. (AW.) Z Lozanny donoszą: Stanowisko Anglii w kwestyi cieżkiej prawdopodobnie odniesie tu zwycięstwo, t. zn. że mocarstwa żądają zupełnej swobody przejazdu przez cieśniny i Bosfor dla okrętów handlowych, dalej, że wojska zostaną z wybrzeży usunięte, oraz powołana zostanie międzynarodowa komisja kontrolna, czyli, że nastąpi międzynarodowienie cieśnin. Rosya trwa wciąż przy żądaniu, by cieśniny zostały dla wszystkich okrętów zamknięte. Sojusznicy zamierzają zaproponować Turkom przewodnictwo w komisji międzynarodowej, by ich w ten sposób skłonić do ustępliwości. Przypuszczają tu, że Turcy na wszelki wypadek nie myślą zagrażać sobie drogi do dalszych rokowań i dlatego nie przyłączą się do żądań rosyjskich.

KONFERENCYA ROZBROJENIOWA W MOSKWIE.

Moskwa. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu przeprowadzono dyskusję nad paktami o nieagresyi. Za podstawę do dyskusyi wzięto projekt, złożony przez delegację polską. — W czasie dyskusyi delegacji litewscy wystąpili przeciw Polsce. Na to oświadczyli inni delegaci tam obecni, że nie wiodą w meritum sprawy, a polityka nie powinna być podstawą konferencyi.

AUSTRYA PRZYJĘŁA UKŁAD HANDLOWY Z POLSKĄ.

Wiedeń. (Pat.) Rada narodowa zatwierdziła układ handlowy z Polską.

GENERALNY GUBERNATOR IRLANDYI

Londyn. (Pat) Healy mianowany został generalnym gubernatorem wolnego państwa irlandzkiego. Król podpisał dekret wprowadzenia konstytucyj irlandzkiej.

W WOLNEM PAŃSTWIE IRLANDYI NIE BĘDZIE JUŻ SZTANDAROW ANIELSKICH.

Warszawa (telef.) (z) Z Londynu donoszą: w związku z przyjęciem przez Izbę lordów ustawy o utworzeniu wolnego państwa irlandzkiego, że oddat w irlandzkiej gwardyi rządowej nie będzie już Anglików lecz sami tylko oficerowie irlandzcy. Sztandary angielskie nie będą mogły być używane jako rządowe nawet na Placu Królewskim w Dublinie.

WARSZAWA DBA O ZDROWIE SWYCH MIESZKAŃCÓW.

Warszawa (telef.) (z) Komisaryat rządu m. Warszawa wydał rozporządzenie polecające komisaryatom policji państw. przeprowadzenie szczegółowych oględzin sklepów i sklepików z nabiałem, pieczywem, owocami, wodami mineralnymi oraz sklepów kolonialnych celem stwierdzenia stanu sanitarnego tych sklepów.

WYPADKI KOLEJOWE W WARSZAWIE.

Warszawa 6 grudnia (AW.) Dziś dworzec główny w Warszawie był widownią 2 katastrof kolejowych. Pierwsza zdarzyła się o g. 7 rano, skutkiem zderzenia parowozu, który uderzył w jeden z wagonów odjeżdżającego pociągu łódzkiego. Rezultatem było wykoślenie i przewrócenie wagonu osobowego zapelnionego pasażerami. Ofiar w ludziach, poza kilku potłuczonymi nie było. Skutkiem katastrofy do południa z dworca głównego nie odszedł żaden pociąg. Druga katastrofa wydarzyła się skutkiem uderzenia parowozu manewrującego na linii o wagony towarowe. Tym razem 2 wagony spadły z nasypu. Skutkiem zatarasowania torów wjazd na dworzec główny został utrudniony.

Zakaz sprzedaży alkoholu.

Na zasadzie art. 7 p. h) ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 Dz. ust. Nr. 37, p. 210, Dyrekcja policji wydaje bieżący zakaz sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na czas trwania przeglądu wojskowego, tj. na czas od dnia 10 grudnia do dnia 24 grudnia br. włącznie, oraz od dnia 20 stycznia do dnia 23 stycznia 1923 włącznie.

Winni przekroczenia powyższego zakazu, o ile czyn nie podlega surowszemu ukaraniu, w myśl przepisów art. 8 powyżej powołanej ustawy, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 20.000 marek lub aresztu do 1 miesiąca, w razie zaś powtórzenia przekroczenia grzywny do 100 tysięcy marek p. lub aresztu do 3 miesięcy.

Kary aresztu i grzywny mogą być nałożone jednocześnie. Nadto może być orzeczone cofnięcie koncesyi na sprzedaż lub wyszynię napojów alkoholowych.

Zydzi wobec wyboru prezydenta.

WARSZAWA. (AW.) Na wczorajszym posiedzeniu prezydium i koła żydowskiego ustalono, że klub nie odda w czasie głosowania na prezydenta kartek białych, lecz oświadczy się za tym kandydatem, który będzie żydom najlepiej odpowiadał.

Obrady P. P. S.

WARSZAWA. (AW.) Wczoraj niemal przez cały dzień obradowało nad sytuacją polityczną P. P. S. Tematem obrad była sytuacja polityczna, a w szczególności rozważanie kandydatury na prezydenta Ręplęj. Jak donosi „Kurjer Polski“ zebranie było bardzo ożywione, czasami nawet burzliwe. Scierano się zwłaszcza w sprawie stosunku do P. S. L. Jedni opowiadali się przeciw taktyce politycznej posłów tej partji, inni przestrzegali przed rezultatami polityki mogącej przychylić P. S. L. na stronę ugrupowań prawicowych.

Wiadomości giełdowa.

Lwów, 6. grudnia 1922

Akcje nandlowe i przemysłowe.

	Placę	Żądają	Transakcje
Now. Lwów	35000	37000	35000
Chodorów	26000	27000	26500
Tow. akc. Karpalit	4300	4000	4400
„Cmielów” fabr. porz.	13000	—	14000
Tow. akc. „Galicja”	1500.000	—	—
Tow. akc. „Gafota” ex	3700	—	—
Tow. akc. „Górka”	28000	—	—
„Oikos”, zakł. prz. irz.	21500	22500	22100
W. Ska akc. „Parowozy”	6400	7050	6450
„Patria” fabryka papier.	5000	—	—
„Pezet” Pow. Zakł. bud.	2900	3000	3300
„Pocisk” Zakł. amun.	3000	—	—
„Polski Glob”	1050	—	—
„Polska nafta”	3900	4300	4000
Polskie Tow. handl.	1800	1950	1850
Polsot	2800	—	—
Tow. akc. „Ralszawa”	14500	15500	15000
Zakł. elektr. „Sierza”	2700	—	—
Zakł. gór. „Sierza”	18000	—	—
„Tepege”	17000	—	—
Tow. akc. Zieloniewald	15750	17000	16000
„Zagługa Polska”	4500	—	—

DEWIZY.

	Placę	Żądają	Transakcje
Londyn	78000	79000	78500
Paryż	175	1225	1220—1200
Zurych	3200	3000	3250
Praga	520	560	545—548
Budapeszt	650	725	—
Wiedeń	024	026	025 ³ / ₄ —02
Berlin	2	230	215—2105
Belgrad (w dinarach)	190	230	—
Nowy Jork	16500	17000	—
Mediolan	750	850	—
Bukareszt	100	115	105
Bruszel	1075	1125	1100
Kopenhaga	1075	115	1110
Finlandja	—	—	—
Holandja	6500	6800	—
Szwecja	—	—	—
Norwegja	—	—	—

Lwów, 7. grudnia 1922.

KIEOFICJALNA GIEŁDA

Dolary amerykańskie 17350—17400 i 3-dynki i dwójki 17200—17250 dolary kanadyjskie 17200—17250, jedni i dwójki 17000—17050 marki niemieckie 2'35—2'45, setki 2'10—2'25, drobne 1'90—2'10, leje 107'00—110'00 drobne 105'00—108'00, czeskie korony 540—550'00, drobne 535'00—545'00, ruble 5-setki 125'00—140'00, setki 125'00—140'00 25-rublowki 100'00—110'00 franki franc. 1160—1200'00, funty szterl. 75500—78000—, franki szwajcarskie 31720—32000— Złote: 20-kor. 55.500—66.500, 20-frankówki 63.500—64.500 20-markówki 76.000—77.000, 10-rublowki 80000—81000, srebro korony austriackie 1300—1330, floreny 3300—3350 rąbła 5300—5400.

Teatr Polski Związku Amatorów Scen Polskich.

Przy nowo zawiązanym Związku amatorów scen polskich we Lwowie zawiązał się też teatr, złożony przeważnie z sił amatorskich, lecz zawodowo prowadzony, którego potrzebę odczuwaliśmy tu oddawna, ale na którego zorganizowanie ciężko było uzyskać potrzebnego zezwolenia. Obecnie to, co było tak długo marzeniem wielu

amatorów — stały teatr polski — doczekało się urzeczywistnienia.

W tych dniach rozpoczyna swa działalność „Teatr Polski Związku amatorów Scen polskich”, który postawił sobie jako zadanie szerzenie i pielęgnowanie polskiej sztuki dramatycznej na kręścach Wschodnich.

Pierwsze uroczyste przedstawienie rozpoczęło kierownictwo „Wieczorem wokarno-operykownym”, a jako następna sztuka wystawiona zostanie tragedia ludzi głupich „Ich czworo” G. Zapolskiej, która od kilku dziesiątków lat utrzymuje się stale na repertuarze scen polskich.

Wogóle repertuar „Teatru polskiego” opierać się będzie wyłącznie na dziełach polskich, a to zarówno z dzieł dramatycznych — komedynowych jak i śpiewnych.

W tym celu zorganizowany został odpowiednio personal artystyczny — amatorski, złożony z sił wykonawczych pod kierunkiem p. Franciszka Hollika, b. artysty scen polskich i znawcy teatru.

Pozostający pod kierunkiem p. Hollika personal artystyczny — amatorski stanowią: panie Billińska Dziunia, Dumówna Bronisława, Inasfiska Kazimiera, Ogięłówna Stanisława, Pszonkówna Marya, Stachura Józefa; panowie: Dall Tadeusz, Dmytrów Michał, Huget Józef, Judalski Maurycy, Kania Franciszek, Lerch Franciszek (sufler), Polański Bronisław, Rolewski Józef (administrator) Stachura Emil, Zagórski Michał (sufler), Zajackowski Marian, Wanał Michał, Wesołowski Michał (główny reżyser), pozatem kilka osób personalu technicznego.

Uroczyste przedstawienie odbędzie się dnia 9 grudnia br. w sali Sokoła — Maclerzy ul. Zimorowicza. W niedzielę 10 grudnia przemiera „Ich czworo”. W przygotowaniu „Betleem Polskie”.

7000 żywych trupów.

Tragedya uchodźców władystockich.

Kilku mężczyzn odbiera sobie życie, chcąc wzbudzić litość dla pozostałych.

Jak donoszą z Tokio pod datą 22. bm., wskutek wyciągnięcia po Władystock dobrowolnej łapy czerwonych zbawców ludzkości, ludność tego miasta musiała w ulicę uciekać, jak i gdzie kto mógł.

Największa partya tych nieszczęśliwców, bo 7000 osób przedarła się do Gensan, w Korei. Stan tych ludzi jest wedle korespondentów prasy angielskiej — wprost nie do opisania. Ludzie cuchnący brudem, krwią i ropią, cemi się ranami. Kobiety w stanie odmiennym skazane wprost na łaskę losu. Kilka wypadków urodzeń skończyło się śmiercią wskutek zakażenia krwi. — Mróz, głód i rany wprost dziesiątkują to zbiorowisko nieszczęśliwców.

Jak piszą korespondenci, jest w żywym obrazie tego prawdziwego dna nędzy, coś nie prawdopodobnego! Jakież upodlenie człowieka, czego nie widzi się nawet u najdzikszych zwierząt.

Nieszczęśliwym pozostała już tym fanatyczna wiara w to, że bolszewicy wcześniej czy później krwawo zato zapłacą. Tymczasem jednak, by wzbudzić litość u władz japońskich kilku uciekinierów — byłych oficerów kozackich udało się do urzędu gubernatora i tam przedstawiło grozę położenia swych żołdaków.

Ody im jednak oświadczone, że natychmiastowej pomocy udzielić nie można, gdyż taka pomoc jest możliwą dopiero po porozumieniu się z władzami centralnymi — wysła-

cy orzekli, że nie mogą wrócić do baraków, tylko, jako zwastani ratunku, a ponieważ okazuje się to niemożliwem, dłużej patrzeć na cierpienia ludzkie nie mogą i dlatego muszą odebrać sobie życie, co też demonstracyjnie uczynili.

Niezwykły ten fakt, poruszył podobno władze i ludność miejscową. Niewiadomo tylko, czy poruszenie to nie ograniczyło się tylko do pomocy platonicznej.

Rozmaitości.

(?) Pomysłowy oszust. W połowie października b. r. przybył do pierwszorzędnego przedsiębiorstwa pogrzebowego w Budapeszcie, elegancko ubrany młody człowiek i przedstawiając dokumenty zezwolenia na ekshumację zwłok trzech swoich krewnych, których zwłoki spoczywały na starym cmentarzu, zapytywał, ile zażąda przedsiębiorstwa pogrzebowe za przeniesienie zwłok na nowy cmentarz. Zażądano 20.000 kor. węg. Uczuciowy krewny nie targował się i zgodził się od razu na tę sumę. Oświadczył tylko, że zwłoki krewnych pochowane będą w grobie wspólnym i mieć będą jeden wspólny kamień grobowy, na którym wyrze się nowy napis. — Czy sprzedać gotów tamte kamienie? — zapytał szef firmy pogrzebowej, ofiarują od razu 150.000 kor. Uczuciowy krewny zgodził się. Wyplacono mu 130.000 kor. On zaś ulotnił się. Był to pomysły oszust, za którym poszukuje policja.

(?) Gipsowe trumny. W jednym z miast granicznych we Francji, powstała wielka spółka akcyjna, która zakłada fabrykę gipsowych trumien. Będą one znacznie tańsze i zastąpią nawet paradne trumny metalowe, mając ozdoby, robione z gipsu i polerowane następnie w kolorze metalu.

(?) Generał angielski, właścicielem restauracji. W gazetach angielskich, ogłoszono niedawno temu anonis zdemobilizowanego generała, Hawlidy, który poleca się względem publiczności jako właściciel restauracji. Wziąwszy sobie do spółki zawodowego kucharza, były generał wojsk angielskich, otworzył garkuchnię. — Zapewne robić będzie dobre interesy. Uprzedzenia stanowe znikała teraz. Hasłem: żyć wygodnie i dostatnio.

(?) Lekkomysłny synalek. Gazety paryskie donoszą o skandalu rodzinnym, jaki wydarzył się niedawno temu w domu pewnego znanego finansisty w Paryżu. Monsieur P. zamieszkuje ze synem jedynakiem i liczną służbą, wspaniale urządzonej wille. Gospodarstwo prowadzi mu starsza dama, jakaś daleka krewna, bo jest wdowcem. Monsieur P. wyjechał na kilka dni w sprawach bardzo ważnych, bo zazwyczaj nie opuszczał Paryża. Lecz ktoś opisał jego zdumienie, gdy zwłok powrotem, zauważył w mieszkaniu brak wielu cennych obrazów, dywanów i nipoir. Okazało się, że osiemnastoletni synalek — podarował te rzeczy swojej kochance razem z samochodem swego ojca. Stary przebaczył synowi, ale kazał aresztować ową damę z półświatka za uwiedzenie małoletniego, którego namówiła do sprzeniewierzenia. Rzeczy swoje odebrał.

(kp) Moda na Rivierze. Zazwyczaj w tej porze roku zjeżdżać zaczyna societa na Rivierę. Paryskie salony mód usiłują na Rivierze lansować swoje „modele” jesienno-zimowe. — Tam bowiem dużo jest „łobych”, a następnie. — Można na zamówienia z Ameryki. Auch. Montandj itd. Na promenadzie w Nizy i Monte Carlo ukazały się pierwsze takie modele. — Spódnica „dzwonowa”, żakiet nie zbyt długi, na biodrach szeroki, również „dzwonowy” kroju. Kolory żywe, aczkolwiek dyskretnie stonowane. Suknie z trikotyny w pasy, wyrób z jedwabiu i wahan,

są bardzo chętnie noszone na rano. Płaszczki i zakochoty suto przybrane są futrem. Buciki z kolorowej skóry, bardzo modne, są koloru zielonego. Kapelusze ze skóry są w tej samej barwie noszone, co i buciki, a wtedy obowiązuje również skórzana torebka tejże barwy. Wogóle widać dbałość o jednolite stonowane toalety. Spódnica sięga do kostek, ale noszone też są do kosturów znacznie krótsze. Rękawy wąskie, nawet u płaszcza, gdzie tylko mankiety futrzane są tak szerokie, że można w nie wsunąć ręce, jak do rękawów.

(?) Z dziedziny mody. Kapelusze jakie obecnie noszone są w Paryżu, przypominają odwrócony talerz. Inna odmiana to turbany rumuńskie z aksamitu, brokatu lub pluszu. Ulubionym kolorem jest zielony „bilardowy”. W aksamitach dają to odcienie nadzwyczaj ładne. Futra, które mają płaszcze i kostyummy przybiera się teraz tak obficie są farbowane na kolor pomarańczowo-żółty lub zielony. W parasolach jest pewna odmiana. Up-ta-date. Chiński fason, pół metra długości, kryty zielonym jedwabiem. Rączka lakierowana na ten sam kolor, — co pokrycie parasola.

Karabin „submaszynowy”. W policyi amerykańskiej wprowadzono nowy typ małego karabinu maszynowego. Jest to właściwie połączenie karabinu z pistoletem: 45 kalibrowy, 22 cale długości, posiada mechanizm, pozwalający na układanie, zależnie od potrzeby, magazynów rozmaitej wielkości na 20, 50 lub 100 strzałów. Karabin ten, zwany urzędowo „submaszynowym”, strzela tak długo, jak długo jest naciskany jego cyngiel, co daje możliwość, przy pewnej wprawie strzelca, regulowania ilości strzałów. Dalekość nowszej broni jest 1,400 jardów, ilość zaś strzałów na minutę — do 1,500.

(?) Doktor-cudotwórca. W małej wiosce — w pobliżu Afkizgranu, prowadził od lat kilku — praktykę lekarską doktor cudotwórca. Człowiek ten był także kupcem i miał sklepik towarów kolonialnych. Wkrótce jednak zdał prowadzenie sklepu żonie, a sam zajął się leczeniem okolicznych wieśniaków. Kuracja jego była tego rodzaju, że wnet już z daleka i zbliska przybywali ludzie rozmaitego stanu, biedni i bogaci, aby zasięgnąć porady u doktora cudotwórcy. Napływ obcych był nieraz tak znaczny, że gospodarze trzech oberż na wsi, pomieścić nie mogli tych nowych gości. Pewnego dnia otrzymał doktor cudotwórca wezwanie do sądu, oskarżony o niedozwoloną praktykę lekarską. Jakież jednak było zdziwienie sędziego, gdy domniemany znachor przedłożył swoje świadectwa i okazało się, że jest on doktorem medycyny. Rozpoczynając swoją praktykę lekarską w wiosce, przekonał się szybko, że przyjdzie mu umrzeć tutaj z głodu. Zarzykował przenosiny na wieś i ogłosił się jako lekarz cudotwórca. Rezultat znany.

Pltbiacyt „Wiek Nowego”

Na temat „kto zostanie naczelnikiem, względnie prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej” — dał cyfry następujące:

Ogółem w terminie zaledwie kilkunastu dni nadesłano 1660 listów,

Z tej liczby otrzymali:

Piłsudski 1484 gł.

Korianty 45 gł.

Witos 33 gł.

Gen. Józef Haller 26 gł.

Ambas. hr. Zamoyski 23 gł.

B. min. Skirmunt 8 gł.

Prez. Nowak 9 gł.

Tramczyński 8 gł.

B. min. St. Wojciechowski 6 gł.

Dmowski 5 gł.

Paderewski 5 gł.

Kons. ks. Czartoryski 2 gł.

Prof. dr. Morawski 2 gł.

Prof. dr. Głabiński 1 gł.

Gen. Szeptycki 1 gł.

Ponikowski 1 gł.

Sevda 1 gł.

Razem 1660 głosów.

O ile w sobotę w głosowaniu na Ugro-madzeniu Narodowym wybrany zostanie Prezydentem jeden z powyższych kandydatów — ogłosimy drukiem nazwiska tych którzy we „Wiek Nowym” oddali kartki z wymienionym wybraną i między nimi też przyjdzie do losowania o nagrodę 100.000 mp.

Kronika sportowa.

Korzystając ze święta urządziła Sekcja Narciarzy I. L. K. S. Czarni równocześnie trzy kursy narciarskie. Z tych dwa, jeden dla początkujących drugi dla już jeżdżących, lecz mniej wprawnych w Sławsku od piątku 8 do niedzieli 10 grudnia włącznie. Równocześnie odbędzie się we Lwowie kurs dla początkujących a właściwie jego część praktyczna, gdyż teoretyczna odbyła się w poniedziałek 4 bm., w piątek 8 zbiórka o 10 rano pod Szkołą przemysłową. Kurs prowadzi p. George Scott, znany narciarz.

Wylazł na kursy do Sławska nastąpi dziś tj. w czwartek 7 o godzinie 21.20 z dworca głównego równocześnie z wycieczką sekcji narciarzy Czarni do Sławska na trzy dni. Powrót z kursów i wycieczki w niedzielę 10 bm. o 9.30 wieczorem. Kursy prowadzi będzie p. Dr. Władysław Fuchs przy współudziale wybitnych narciarzy. Warunki śniegowe w górach wprost białe. A zatem narciarze! Dziś o 21 dworzec główny lub jutro piątek o 10 rano pod Szkołą przemysłową.

Karpacie Towarz. Narciarzy urządziła w dn. 8—10 grudnia wycieczkę na Howerkę. Zgłoszenia i szczegóły w sklepie Krowiański i Czołowski plac Maryacki 8.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO TEATR WIELKI.

Czwartek 7 grudnia o godz. 7 „Bracia Lerche” komedia w 3 akt. Adama Asnyka.

Piątek 8 grudnia o godz. 3 „Gobelin” krótkowidła w 3 akt. Zalewskiego.

Piątek 8 grudnia o godz. 7 „Żydówka” opera w 4 akt. Halevy’ego (gościenny występ bohater-skiego tenora I. Dygasa).

Sobota 9 grudnia o godz. 3 „Bracia Lerche” komedia w 3 akt. Asnyka.

Sobota 9 grudnia o godz. 7 „Opowieści Hoffmana” opera w 3 akt. Offenbacha (gościenny występ bohater-skiego tenora Dygasa).

Repertuar „Młodej Scenki”. W piątek dnia 8. grudnia, w niedzielę dnia 10. grudnia, w sobotę dnia 16. grudnia i w niedzielę dnia 17. grudnia: „PRZECIHOZIEN”, sztuka w 3 aktach, Katerwy.

TEATR MAŁY

Czwartek 7 grudnia o godz. 7 „Sublokator” krótkowidła w 3 akt. Siedleckiego.

Piątek 8 grudnia o godz. 7 „Sublokator” krótkowidła w 3 akt. Siedleckiego.

Sobota 9 grudnia o godz. 7 „Sublokator” krótkowidła w 3 akt. A. Siedleckiego.

TEATR NOWOŚCI

Czwartek 7 grudnia o godz. 7 „Japonka” operetka w 3 akt. Benatzky’ego.

Piątek 8 grudnia o godz. 3 „Bajadera” operetka w 3 akt. Kalmana.

Piątek 8 grudnia o godz. 7 „Japonka” operetka w 3 akt. Benatzky’ego.

Sobota 9 grudnia o godz. 7 „Japonka” operetka w 3 akt. Benatzky’ego.

Gościinne występy Ignacego Dygasa. Dyrekcja teatrów miejskich udało się pozyskać na dwa występy sławnego bohater-skiego tenora Ignacego Dygasa, który dziś jest w Polsce pod wielą względami nieprześcigniony. Dygas śpiewać będzie w piątek w „Żydówce”, w sobotę w „Opowieściach Hoffmana”. Wiadomość o występach Dygasa wywoła napewno ogromno zainteresowanie, tem więcej, że znakomity artysta jest rzadkim gościem i cieszy się sławą pierwszorzędą. Obie kreacje należą do najlepszych w repertuarze tego mistrza. Bilety wczesniej do nabycia we wszystkich kasach.

Z „Młodej Scenki” komunikują nam: Sztuka w 3-ach aktach Bogdana Katerwy „PRZECIHOZIEN”, grana przez uczniów wyższych kursów Szkoły dramatycznej i przyjęta bardzo przychylnie — powtórzoną będzie w piątek, dnia 8. i w niedzielę dnia 10. grudnia b. r. o godz. 8-ej wieczorem. Zaproszenia wraz z biletami wydaje (Sekretariat „Młodej Scenki”), Kancelarya Szkoły dramatycznej i Konserwatorium, ul. Chorążczyzny 1. 7. II. p., w godzinach od 11—1-szej i od 5—6-tej popołudniu, tudzież Sekretariat Kasy i Kola literackiego, ul. Akademicka 13.

Poświęcenie i otwarcie teatryku dla młodzieży. W piątek 8 bm. o godzinie 11 przed południem odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie teatryku dla młodzieży urządzonego przez Koło rodzicielskie I. gimn. matemat. przyrodniczego im. Mikołaja Kopernika (I. szkoła realna) przy ulicy Ku-bali. Poświęcenia dokona ks. arcyb. Bilewski. Wieczorem dnia tego Koło miłośników sceny tego gimnazjum odegra „Zemstę” Fredry. Początek o godz. 6 wieczór. Teatrzyk dla młodzieży rekonstruowany kosztem około 10 milionów marek przez Koło rodzicielskie i hołnych ofiarodawców jest pierwszym we Lwowie miejscem rozrywkowym dla młodzieży i skupi z czasem w swych pięknych murach całą młodzież szkół lwowskich. Spodziewać się należy, że na uroczystości tej nie zabraknie nikogo komu dobro młodzieży polskiej leży na sercu.

Towarz. Ochrona Lokatorów udziela bezpłatnej porady prawnej w sprawach mieszkaniowych i informacji w sprawie podwyżki kosztów administracji, wodociągu i podatku gruntowego, jakoteż wszelkich potrzebnych informacji w tym kierunku wszystkich zgłaszającym się.

Równocześnie przyjmują wpisy członków a wniesionych uprasza o wyrównanie zaległych wkładek. Buro otwarte w poniedziałki, środy i soboty, o 7-mej wieczorem. Rynek 1. 3. II. o.

Poranek wokarno - muzyczny urządził dnia 8 grudnia o godz. 1 w południe w sali tutejszego Towarz. muzycznego delegat Domu św. Józefa im. Generała Hallera. Dochód przeznaczony na rzecz Synów Obrońców Lwowa. Spodziewa się, że na uroczystości tej nie zabraknie dochodu przysporzyć fundacji.

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza.

eza. W piątek 8 bm. i sobotę, 9 bm. o godz. 6.15 przy ul. Bourlarda 5 wykład doc. Un'w. Dr. Harleba pt.: „Kultura epoki Jagiellonów” (z obraz. świetln.).

W poniedziałek 11 bm. wykład Dr. Wereszyczńskiego pt.: „Historia rozwoju miast”.

Akademickie Koło Przyjaciół Pomorza ze współudziałem Lwowskiego Chóru technicznego urządza 8 bm. w sali Czytelni Akad. (Łozińskiego 7) Wieczór towarzyski dla członków i gości. W programie liczne niespodzianki. Początek o godzinie 6 popołudniu.

Klub Kola Lwowskiego T. N. S. W. urządza dnia 7 bm. tj. dziś we czwartek w swoim lokalu (Czarnieckiego 12; I. p.) najweselszą w świecie zabawę Mikołajową. Początek o godz. 8 wieczorem. Strój wizytowy. Wstęp od osoby 500 Mkp. Bufet własny.

Komitet zjazdu zdrojowisk, uzdrowisk i kąpek morskich urządza w lokalu „Orbisu” przy ulicy Jagiellońskiej 1. 20.

† Wydrzyński Edwar, kpt. W. P., były żołnierz brygady Piłsudskiego, uczestnik I. załogi Obrony Lwowa w szkole im. Sienkiewicza, odznaczony trzykrotnie Krzyżem Walecznych i za dzielne ocalenie mienia państwowego w czasie nawały bolszewickiej w roku 1920 w Dolinie Krzyżem „Polonia Restitutia”, zmarł w ostatnich dniach tragiczną śmiercią. Pogrzeb odbędzie się dnia 7 grudnia o godz. 2 popołudniu z krypty OO. Bernardynów we Lwowie. Cześć pamięci jednego z najwierniejszych Synów Ojczyzny i bohaterów Lwowa!

Z Komitetu budowy pomnika Maryi Konopnickiej. Komitet budowy pomnika Maryi Konopnickiej przysposobił już drugie wydanie wyboru poezji ze skarbca wielkiej autorki, przeznaczając dochód z rozprowadzania na cele budowy pomnika. Ze względu na wzrost kosztów druku — cenę broszury określono na 300 Mkp. Po świętach Bożego Narodzenia odbędzie się walne zgromadzenie członków Komitetu, na którym zapadnie uchwała co do stałego opodatkowania się na rzecz pomnika. Związek zawodowy literatów polskich postanowił na ten cel urządzić wieczór autorów, które odbędzie się w grudniu.

Wykład p. Stefana Makowieckiego p. t.: „Zdobienie miast roślinami pnąciami”, odbędzie się staraniem Małop. Towarzystwa Ogrodniczego w dniu 10. grudnia 1922 r., o godzinie 5-tej popołudniu, w sali Towarz. Gosp. we Lwowie, ul. Kopernika 20, parter. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

Towarzystwo emerytów państwowych, wdów i sierót zaprasza swych członków na informacyjne zebranie w niedzielę 10. grudnia, o godzinie 5. popołudniu, przy ul. Pańskiej 11, I. p. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

Koło Matek VIII. gimn. kr. Kazimierza Wielkiego urządza Wieczór św. Mikołaja z uroczajnym programem, który odbędzie się w piątek 8 grudnia 1922 w małej sali Sokoła Macierzy przy ulicy Sokoła.

Początek o godz. 4 popołudniu. Czysty dochód przeznaczony na Gwiazdkę dla biednych uczniów.

Towarz. naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału histor. - filozof. odbędzie się we wtorek dnia 12 grudnia 1922 o godz. 5 popoł. w Pracowni Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: 1) Dr. Antoni Prochaska: Wyprawa Kazimierza Jagiellończyka na Węgry. 2) Prof. dr. Leon Kozłowski: Nowe dane do osadnictwa prehistorycznego w Małopolsce wschodniej.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej złożyło w ministerstwie skarbu preliminarz budżetowy na rok 1923. Dochody według preliminarza wynoszą 3,712 milionów, rozchody 36,213 milionów. Główne pozycje pływ z opłat ściąganych nie zarządu centralnego, (A. W.),

przez urząd emigracyjny za paszporty, wziętą itp. W rozrachunkach główne miejsce zajmuje utrzymanie.

Wieczory literackie i odczyty na prowincji. Lwowski Z. Zw. Literatów Polskich, zamierza urządzać odczyty i wieczory literackie w większych miastach prowincjonalnych (Przemysł — Stanisławów — Tarnopol — Strzyż — Drohobycz, Złoczów, Brody itd.) o ile na miejscu jakas organizacja kulturalna zajęłaby się przygotowaniem, np.: najem sali, sprzedaż biletów. Bliższych informacji udzielić może Komisja odczytowa Z. Zw. L. P. (Lwów, Ossolińskich 11, III. p.). Listownie odwrotną pocztą. Informacje ustne w piątki, od 7—8 wieczorem, tamże.

Towarzystwo Ochrony Zwierząt. Zebranie członków odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go grudnia, o godzinie 11. przed południem, przy ul. Pańskiej 1. 11, I. p., przez ganek, na lewo.

Z teatru polskiego. W sobotę, 9. bm., w sali Sokoła Macierzy, ul. Zimorowicza „Uroczyste przedstawienie”. Udział biorą: Bajon, reżyser „Ula”, oraz: Iwaszka, Prankówna, Hollik (humor), Dmytrów, Polański, Judalski i inni. Początek o godzinie 8. wieczór. W niedzielę 10. grudnia „Ich Czworo” G. Zapolskiej, pod reżyserią Michała Wesołowskiego. W sobotę 9. bm., o godzinie 10.15 wieczorem, z okazji święta kupieckiego „Noc św. Mikołaja” za zaproszeniami. — Bilety i zaproszenia wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3. — zaś w dniu przedstawienia i zabawy od 3-ciej popołudniu, przy kasie teatru. Sądźmy, że szerszą publiczność zainteresuje ta nowa placówka i licznie nawiedzie ten nowy przybytek Melpomeny, zwłaszcza, że bilety wstępu dla wielu instytucji o 50 proc. niższe.

(kp) Zamość śnieżna, a ruch kolejowy. Przedwczorajsza zamość śnieżna spowodowała w okręgu dyrekcji stanisławowskiej wstrzymanie ogólnego ruchu pociągów na odcinku Okno — Jasionów Polny linii Delatyn — Stefanesti. Wstrzymano też ruch pociągów mieszanych nr. 3952 na odcinku Kołomyja — Okno.

(kp) Cetrnar chmielu — dwa miliony marek. Że droższa przedmioty codziennego użytku, można jeszcze wytłumaczyć. Ale dlaczego zdiera się paskarskie ceny za chmiel, który zwyczajnie jest ludziom tyle potrzebny, co psu piąta noga, trudno odgadnąć. W drogueryi Mikołascha, dzierżawionej obecnie przez właściciela jakiegoś dość wojowniczego pana, pobrano onegdaj za deko chmielu 200 Mkp. Z tego wynika, że sprzedawca liczy za cetrnar chmielu aż dwa miliony marek. Istne horrendum! Sprawę tę, noszącą cechę wybitnej lichwy, skierował interesowany klient do kompetentnych organów sądowych.

(kp) Tak zwany zapach wiosny. Po onegdajszej śnieżnicy temperatura w ciągu dnia wczorajszego silnie podniosła się. Śnieg gorliwie topnieje, przed kamienicami dozorey gorliwie czyszczą chodniki (ale nie wszędzie!), rozanielony zaś przechodzień rozpina u palta jeden guzik, bo mu ciepło. Uroczajnością miłego nastroju jest kropelka wody, spadająca od czasu do czasu z dachu za kominem, albo pół cetrnara śniegu, który zsuwa się z dachu na ludzkie kapelusze, przywołując ciekawość do rzeczywistości. Twierdzą niektórzy że od wczoraj czuć w powietrzu zapach wiosny i to akurat marca. Może sprawdzi się przepowiednia jakiejś wróżki - babulinki, która jeszcze w lecie przepowiedziała, że najbliższa wiosna rozpocznie się... w grudniu.

(kp) „Maszyniści” pod kluczem. Polieva aresztowała nową szajkę złodziejską - włamywacką, której specjalnością były kradzieże maszyn do pisania i futer. Pod kluczem znaleźli się: Emanuel Gruber, Jan Bilyk, Maks Shmel, Eljasz Stein, Stefan Wołoszyn, Józef Rosenbusch, Antoni Markowski i Stefan Lopatyński.

(kp) Nie pój za darmo! W restauracji Pome-

ranza przy ul. Gródeckiej zabawiało się wczoraj 19 letnia Wanda Softys ze swą koleżanką Wiktorią Rociuk. Gdy wytrąbiły alkoholu za przeszło 10 tysięcy marek i przyszło do płacenia, sprytna Wiktoria znękała ze szynku, zaś Wandzia nie mając pieniędzy dla wyrównania rachunku musiała pójść na rekołecyę do aresztów policyjnych.

(kp) Z sali sądowej. Przez dwa dni toczyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Piotrowi Oczerkiewiczowi, rolnikowi z Suchowoli. W czasie wojny polsko - ukraińskiej Oczerkiewicz był kapłanem armii ukraińskiej i w tym charakterze dopuszczał się gwałtów na Polakach, zwłaszcza w Zimnej Wodzie i Suchowoli. Z rozprawy ława przysięgłych nie nabrała przekonania o winie oskarżonego, wobec czego wydała wyrok uwalniający. Oczerkiewicz sąd uwolnił od winy i kary.

(kp) Amatorzy tytoniu. Do trafiki Szrajorowej przy ulicy Sapiehy 69, dobrali się onegdaj nocą Michał Świst i Rudolf Wilczyński i skradli tytoniu na 400 tysięcy marek. Policji udało się ująć wczoraj obu sprawców.

„KISMET” romantyczny dramat orientalny w 6 aktach, po raz pierwszy we Lwowie, wyświetlają od dziś 7 bm. Marysieńka i Kopernik. Ten najcudniejszy z dotychczasowych dramatów wschodnich zachwycić musi wszystkich spragnionych orzeźwiającego technicznie piękna. Niobywały przepych haremów i pałaców. Kapiące się odaliski. Rozkoszne tańce. Bajkowy blask życia młodego władcy orientального. Oto krótka treść dramatu: Przed laty tysiącem w Bagdadzie, sprawiedliwy, dobry kalif, władca wiernych, w czasie przechadzki po mieście ujrzał prześliczną Mansinah, córkę żebraka Omara. Serce jego odrazu rozgorzało dla niej miłością. Ojca uroczej dziewczyny przychwycił zbrodniczy szef policyi Mansur i skazał go na odcięcie ręki. Ponieważ Mansur boi się, że różne jego sprawki dojdą do wiadomości kalifa i ściągają nań ciężkie kary — tedy uwalnia Omara pod warunkiem, iż zamorduje on kalifa. Zarazem sprowadza Mansur piękną córkę Omara i grozi im, że w razie nieudania się zamachu, wtrąci ją do harem. Zatem Omar pod tą groźbą wybiera się, by zgładzić kalifa.

Rupiecie tytoni „Mokka”
RADOMSKĄ CYKORJĘ 23059

NIESZCZĘŚLIWA KOBIETA. Czy wiecie, co znaczy mieć pecha? Upaść na wznak i rozbić sobie nos — powiada francuskie przysłowie. — Brzmi to paradoksalnie, ale doskonale tłumaczy dół pechowców. Takiego pecha miała dziaś Marya P., biedna, nieszczęśliwa kobieta, mająca męża sparaliżowanego na utrzymaniu. Wyszedłszy na rynek targowy po zakupy, nie zauważyła targując się z przekupką, że ktoś wyciągnął jej z torby pugilares z kwotą 6.000 mk. Biedna kobieta utrzymuje się z ciężkiej pracy. Ta strata, acz nie duża, dla niej jest bardzo dotkliwa. — Prosi więc łitościwych ludzi, aby złożyli dla niej tę kwotę. Otwieramy więc składkę na łamach Wieku Nowego dla „NIESZCZĘŚLIWEJ”

Łańcuszek złoty z medalionkiem (pamiątka po zmarłej matce) zgubiono 28 bm. w tramwaju L. D. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Administracji Wieku Nowego.

PODARKI na Gwiazdkę i Nowy Rok ze złota i srebra sprzedaje najtaniej S. Altholz, — pasaż Hausmana 5 — kupuje też brylanty, złoto i srebro placąc najwyższe ceny. — Baczność na firmę S. Altholz i Nr. 5.

ZIMA.

Nasz ziemski glob odwrócił się od słońca
I wnet arktyczny nas powitał wiew.
To zima nam przysłała swego gońca,
Co zwarzył kwiaty, stracił liście z drzew.

Bielutki śnieg wysypał nam na głowy,
Dla łysych jest to nader przykra rzecz,
Następnie w lodu zakuł nas okowy,
Przedwcześnie jesień odegnawszy precz.

I w śnieżne puchy spowił pola, lasy,
Poeci twierdzą, że to istny cud;
Lecz piękne to, gdy całe są obcasy,
I śniegu pełen nie jest stary but.

Zimowe piękno dobre dla bogaczy
I gładka sanna zaśnieżonych dróg.
Biednego zima nęka do rozpacz,
Zimowy czas, to dlań zacięty wróg.

Gdy w słońcu lodu iskrzą się rubiny
Lub nocą księżyc srebrzy śnieżny łan,
Odczuwa biedak piękno to, jak kpiny,
Gdy z mrozu stopy jego pełne ran.

I chociaż zima się w brylanty stroi,
Nieczuły na jej wdzięki biedny człek,
Bo on się zimny, jak nieszczęścia boi,
Co w naszej strefie długą jest, jak wiek.

Więc niech bogaci biednym dopomoga,
By im się ziścił pięknej zimy cud.
Gdy wszyscy dadzą, którzy chcą i mogą,
Odpędzą od nich nędzę, głód i chłód.

J. EHRlich.

NADESLANE.

WYJASNIENIE!

Odnosząc do wczorajszego pła-
tnego anonsu w formie przestrogi ze
sfingowanym podpisem Paulina Ho-
szowska, wyjaśniam, że ogłoszenie to
pochodzi ze strony złośliwej i nieucz-
ciwej konkurencji. Przeciwno „firmie”
tej, która już ma na sumieniu roz-
maite oszustwa i oszczerstwa, wdro-
żyliśmy kroki karno-sądowe.

Zaznaczamy, że posiadamy na
składzie suknie trykotowe, które jak
dotychczas tak i nadal sprzedajemy
po 24.000 Mkp.

81737

MAGAZYN MANNERA
Lwów, ulica Sykstuska 2.

Jeszcze przed rokiem Sejmem

zauważyły nasze uroczyste Panie, że **OBUIE** luksu-
sowe, lakierki i buty sukienne sprzedane stały po
najniższych cenach znany Magazyn obuwia **KRACH**
i **ZIMMERMAN**, ul. Halicka 15, w podwórzu.

31743

Powszechny Skład Odzieży Lwów, Pasaż Mikolascha (obok Kina Lux) ROZPOCZĄŁ SPRZEDAŻ GWIAZDKOWĄ

Ubrania męskie 29.000.

Ubrania męskie zimowe z bardzo dobrych ma-
teriałów wełnianych i dodatków. Jak długo
z pas starczy Mp. 29.000, 35.000, 40.000
Modne ubrania w rozmaitych kolorach z do-
skonalej materii, najmodniejszy fason
Mp. 54.000, 66.000

Bardzo eleganckie ubrania z wybornej ma-
terii, wykwintna robota, pierwszorzędny
krój Mp. 75.000, 80.000

Czarne i granatowe ubrania do biura i codzien-
nego użytku, bardzo mocne Mp. 24.000

Bardzo eleganckie czarne i granatowe ubra-
nia marynarskie Mp. 72.000

W najlepszym gatunku Mp. 95.000

Spodnie 11.000.

W rozmaitych kolorach z doskonałego sze-
wiotu lub meltonu Mp. 11.000

W lepszym gatunku Mp. 13.000, 14.000

Spodnie salony w paski Mp. 16.000, 18.000

Kurtki 52.000.

Z wybornych materiałów wełnianych na wate-
linie, bardzo ciepłe, solidnie wykonane
Mp. 52.000

W najlepszym gatunku Mp. 58.000, 63.000

Raglany 59.000.

Z wybornych dobrej materii, wzorowo wy-
konane, krój najnowszy Mp. 50.000, 75.000

Z materiałów Welour lub Him laja Mp. 80.000
95.000

Palta zimowe 93.000.

Z ciemno popielatego lub czarnego meltonu,
na watalinie (bardzo ciepłe) z aksamitnym
kołnierzem, najnowszy krój
Mp. 98.000, 108.000

Czarne, bardzo eleganckie palto gatunku „Pal-
mersion” wzorowo wykonane, fason, naj-
modniejszy Mp. 140.000

Płaszcz dla chłopców 35.000

Z granatowego meltonu, na czarnej kłotowej
podszewce, na watalinie, bardzo ciepłe, fa-
son marynarski Mp. 30.000, 42.000, 52.000

58.000

Ubrania dla chłopców i dzieci w wiel-
kim wyborze i na każdą cenę.

Płaszcz damskie 95.000.

Z wybornych materiałów V. lout we wszyst-
kich kolorach, wzorowo wykonane
31726 Mp. 95.000, 100.000

ZAWIADOMIENIE.

Na dniu 10. grudnia 1922 o godz. 12.
w południe — odbędzie się w lokalu firmy:
„Koncern drzewny” Spółki z ogr.
odpow. we Lwowie, przy ul. Kopernika 5 —

Konferencja

właścicieli i dzierżawców tartaków w spra-
wie utworzenia „Związku Tartaków wsch.
Małopolski”.

W niniejszym wypadku chodzi o zor-
ganizowanie całego przemysłu tartaczego,
celem jednolitego postępowania w sprawach
dotyczących przemysłu drzewnego.

Wszystkich interesowanych PT. właścicieli i dzierżawców tartaku zaprasza się do
wzięcia udziału w niniejszej konferencji.

ZA KOMITET ORGANIZACYJNY:

„Pezet” Spółka Akcyjna,
„Zetperol” Spółka z ogr. odpowiedzialz.
„Koncern drzewny” Sp. z ogr. odp.

Dr. RÖHR i S-KA

Z. KLEIN 31714 S. BORAK

Kto jeszcze nie posiada
naszego
cennika?



Niech napisze do nas pocztówkę
ze swoim doświadczeniem adre-
sem, a natychmiast otrzyma

zupełnie bezpłatnie

pełny Cennik ilustrowany
wszelkiego rodzaju towarów manu-
fakturowych: ubrań, płótna,
bielizny, kół i różnych innych
niezbędnych artykułów.

Specjalny dział zegarków.

Ceny najniższe. Towary najlepsze.

Adresować: Dom towarowy-przesyłkowy

„EKSPORT POLSKI”

Warszawa, Działna 25/D.

299-2

Gdy władcy umykają
w popłochu...

Tajemnica haremu Mehmeda VI. zdestronczo-
wanego sultana.

Wśród żon sultanskich smutek i głód.

Lepiej być skromną, cichą kobietą, niż
żoną władcy, panującego. A już najgorzej jest
z żonami sultana. Zwłaszcza gdy sultan wo-
bec groźnej sytuacji politycznej państwa
znika nagle, gdzie pieprz rośnie.

I oto wyobraźmy sobie tajemnicę haremu
sultanskiego, te wspaniałe, chronione przed
okiem ciekawych komnaty pełne przepychu
i subtelności, orientального smaku w chwili

gdy do uszu żon sultanskich i dwustu odalisk dochodzi pierwsza wieść straszliwa

Padyszach umknął w niewiadomym kierunku.

Coprawda trudno jest sultanowi, który umykał przed wzburzonym ludem Konstantynopola na statek angielski, w nieczym pamiętać o swych dwustu żonach. Ale też rola tych opuszczonych przez władcę kobiet jest nie do pozazdroszczenia. Przywykłe do wygod, komfortu, rajszych rozkoszy sultanskiego haremu,

nagle znajdują się w sytuacji rozpaczliwej. Błagają rząd Angory o pomoc finansową, przy sięgając się na prawomówność, odzegnują się od swego byłego władcy i pana, skoro w haremie sultanskim głód i chłód, a tylko nieruchome postacie eunuchów, których nie zwolniono z ich stanowisk

stoją na straży skarbów, na które nikt nie, dybie.

Z pośród całego haremu sultanskiego, trzy

kobiety były na pierwszym planie. To były właściwe żony zdtroużowanego sultana Mahomeda VI. Żadna z nich nie towarzyszyła zbiegowi na Malte. Eks-sultan zabrał ze sobą tylko 10-letniego swego synka Ertogrula, który na tę wyprawę wybrał się z radością, jak na wesołą przejażdżkę.

A nad całym pałacem i haremem straż objęli oficerowie armii kemalistycznej i żandarmi stojący od rozkazami gubernatora Refeta - baszy. Straż przyboczna sultana, jego dworska, przyboczna gwardya przeszła w silo 5000 ludzi na stronę kemalistów.

Trzy żony sultana strzeże siedmki eunuchów czarnych.

Są one zamknięte w pewnej części haremu. Najstarsza z nich ma około 50 lat wieku. Sultan poślubił ją jeszcze wtedy, gdy za rządu swego brata Abdula Hamida był stałe uwięziony w pałacach sultanskich. Z tą żoną miał dwóch synów, dziś już żonaty. Druga żona to piękna, wspaniała kobieta lat 32. Jej wiernym był władca Turcji przez parę lat i miał z nią jedynego syna księcia Ertogrula.

Trzecią żonę sultanską otacza zasłona tajemnicy. Wedle poufnych pogłosek sultan Mehmet VI. poślubił ją

dopiero dwa miesiące temu, a młoda żona liczy tylko 16 lat.

gdy sultan liczył 61. Opowiadają, że ta tak niedawno poślubiona żona nieszczęśliwego władcy jest przecudnej urody, a jest córką jakiegoś ogrodnika.

Wewnątrz pałacu sultanskiego i haremu, poza oficjalnymi żonami, jest tu jeszcze w murach Hdz Kiosku około 200 kobiet. — To są nałożnice, odaliski, niewolnice, służące i t. p.

Niewiadomo jaka przyszłość czeka ten cały seraj... Dziś panuje wśród nich głód i smutek. Tylko trzy żony władcy wiedziały o jego ucieczce. Ale o tem zawiadomiono je także w ostatniej chwili.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ

Pierwsza kobieta członkiem amerykańskiego senatu.



Pani William H. Felton została powołana do Waszyngtonu jako reprezentantka stanu Georgia. Ma 87 lat, posiada trzy wielkie plantacje bawełny i jest przywód-

czynią ruchu antyalkoholycznego. Rycina nasza przedstawia panią Felton z gitara, której jest zapaloną zwolenniczką.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ul. Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
31452

CHOROBY weneryczne, skórne, za-
starzałe leczy **specjal.**
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11.
31679

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauferstein b. cew kliniki der-
matol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego. — Leczenie
włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
31738

Pokoźna Pelczarska Stanisławów
ul. Sobieskiego 60, przyjmuje panie na cza-
słabości i udziela porad. 23783

NACZYNNIA KUCHENNE
emaliowane i aluminiowe, **ŁOŻKA ŻELAZNE**
i dziecinne poleca **Marjan KOŚCIUK**
Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 2 827

Potrzebny nauczyciel niem.-franc.
z konwers. 13 godziny tygodn. u mnie. Zgłoszenia
listowne: ulica Trzeciego Maja 1. 19. J. Stomiński.
31631

ZŁOTE I SREBRNE UPOMINKI
w otrzymanym wyborze poleca najtaniej
W. Buszek, Lwów, Akademicka 6.
30658

Służąca do wszystkiego
umiejąca dobrze gotować, poszukiwana. Zgłoszenia
tylko przed południem, Piekarska 1c, II. p. na lewo.
31629

PAKOWIE kupują najpewniejsze **GUMY**
hygienicz. po 2100 Mp. za tu-
zin u **S. FEDERA**, Lwów, Sykstuska 7. Wyatka
na prowincję za poprzed. zapłatą. 31449

OTOMANY

Kanapki do składania, Wkłady do łóżek, Poduszki rozharowe, Łóżka składane, Materace meblowe, Drelichy, Portjery Kapy, Firanki tiulowe, Chodniki, Dywany, Karnisze mos. i cer. — E. KORENBLIT, Lwów, Brzeczawca 4 i do ajl. 3958

ESHAPE SRA HANDL.-PRZEM. Z O. P. ul. Akademicka 15. GUMY SAMOCHODOWE VREDESTEIN

29394

KARPIŃSKIEGO

BALSAM BENGALSKI ZNIECZULAJĄCY

znajduje ogromne zastosowanie w wypadkach nowralgii, reumatyzmu, artretyzmu, — migreny, bólu zębów itp. — Błaga miejsca nacięta się balsamem i przykrywa następnie watą.

LABORATORYUM CHEM.-FARMACEUT.
TOWARZ. AKC. FR. KARPIŃSKI
W WARSZAWIE, UL. ELEKTORALNA 35.
Główny skład dla Lwowa i Małopolski wsch. w aptece Dra J. na Porajnińskiego — we Lwowie, plac Bernardyński 1. 23911

Szef Taborów D. O. K. Nr. VI.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 7 grudnia 1922 o godzinie 9-tej odbędzie się licytacja w składach i warsztatach taborowych D. O. K. VI. we Lwowie przy ulicy Janowskiej 1, 21 na zużyte następujące przedmioty:

1. Około 4500 kg. szmelcu żelaznego (zużyte podkowki, łańcuchy itp.),
 2. Około 740 kg. odpadków włóknistych (stare postronki, płachty, karmaki, worki itp.)
 3. Około 20.000 kg. szmelcu żelaznego (odpadki żelazne, obręcze itd.)
 4. Około 400 kg. odpadków skórzanych.
- Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium w wysokości 500.000 marek p.

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VI.
we Lwowie.

Szef Służby Taborowej.

L. 9.657/tah.

29.919

H. GUTMAN
SYKSTUSKA 1. 14.

Najpraktyczniejsze
Najsubtelniejsze
Na wartości nie tracące
Są podarki
ze złota i srebra!!

31725

PERLAKI

(Kaspry) różnych wielkości — oraz KOMPLETNE MŁYNY gos. odarce, wykończące żubrowane zboża, psęca, perlówkę grubą i drobnią, kaszkę lupaną, grysik, mąkę razową i najlepszą pyłowaną. Produkcja na dobę od 60 do 100 cetnarów, zależna od gatunku przemiału. Potrzebny popę 8 H.P. Całkowity młyn można ustawić w jednej ubkacyi o powierzchni 15 m². Montowanie trwa 3 dni. — Maszyn / są wyrobu pierwszorzędnej fabryki maszyn młyńskich

LWÓWEK Polecą ze swego pawilonu wyłączny zast. na Małopolskę
WYSTAWA MASZYN
LWÓW, LEONA SAPIEHI 8.

Towarz.
Akcyjny
Węgler.

FABRYKI LAMP

SKŁAD FABRYCZNY

u. Firmy „WETENA“

— TELEFONU NUMER 623. —

we Lwowie, Kocerkowa 16, II. p.

CENY FABRYCZNE

31661

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
pierwszorzędnej siły —

Korespondentki

— stenotypistki polsko-niemieckiej
z zupełną znajomością języka francusk.

Zgłoszenia osob.: Sekretariat, Batorego 25.
31701

Zgubiono srebrny zegarek

Schaffhausen otwarty z łańcuszkiem stalowym w dniu 6 grudnia o godz. 11 rano w przechodzie z ul. 3. maja na Akademicką przez ul. Legionów. Łaskawy znalazca otrzyma 20.000 Mp. — i złoży zegarek w Biurze ogłoszeń Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7.
31716

Firma BRACIA GROEDEL
w DEMNI WYŻNEJ (obok Skołogo) poszukuje
kilku zdolnych

czeladników stolarskich

Zgłoszenia osobiste w Demni Wyżnej. 31715

SANKI

NARTY, ŁYŻWY, SWETER
ORAZ PRZYBORY DO TYCH-
ZE. SANDOWA CIEŻARKI, —
ROZCIĄGACZE STALOWE —
PREZYNOWE, LATARNI ELEKTR., BATERIE ZAPASOWE POLECA PO CENACH PRZYSTĘPNYCH
JAKOB ROSENMAN, LWÓW, AKADEMICKA 26 —
WŁASNY WARSZTAT — EPARACYJNY. 31356

Łóżka

składane z materacami, Łóżka żelazne, dziecięce, Materace wiosenne, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości poleca Magazyn Mebli STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierzowska 121.
29897

Parcele budowlane

stuszanowe, przy ul. bocznej Lubiejskiej, 2 minuty od końcowej stacji tramwajowej w ul. 29-go Listopada, do sprzedania. Wiadomość od 3-6 r h tekst Noworyta, Lwów, Zimorowicza 17.
31391

Liczniki Kierlinga

dla prądu stałego — zmiennego i trójfazowego poleca ze składu ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE „LUKREC“ Sp. Akc. Warszawa, Sienkiewicza 1. — Telefon 6-35 i 281-20. Oddział: Królewska 41, Telefon 81-05. — Adres dla depesz: „LUKWAR-WARSZAWA“.
29786

POSZUKIWANE ZARAZ 3 lub więcej pokoi

u oblowane lub nie, do użytku na przyciąg kilku miesięcy, na bardzo korzystnych warunkach, pod gwarancją opróżnienia. Zgłoszenia w Administracji za okazaniem kwitu inspekt. Nr. 31146. 31495

MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJ z kuchnią do wynajęcia w Zniesieniu. Wiadomość w Adm. Wieku Nowego między 9-12.14. 3193

2, 4, lub 5 POKOI, komfort, poszukuje na możliwie najwyższych warunkach, Marczyński — Wajłowa 2. 31623

POSZUKUJE 1 pokoi z osobnym wejściem przy inteligentnie wraz z utrzymaniem. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod OFICER do Adm. Wieku. 31461

1, 2 LUB 3 POKOJE z kuchnią i łazienką z przynależnościami poszukuje dla bezdzietnego małżeństwa od 1 stycznia lub później. Warunki wedle umowy. — Zgłoszenia do Administr. Wieku DLA OKAZIŚCIA LEGITYMACYI Nr. 1092. 31723

LOKAL OBSZERNY na stałą ewentualnie magazyna do wydzierżawienia. — Polubna 15. 3174

POSZUKUJE 1 do 2 pokoi na biuro za wynagrodzeniem. — Oferty M. Gottleb, Piekarska 23, I. p. 31678

ODSTĄPIE pokoi za udzielanie lekcji gry na cytrze. — Zgłoszenia pod WYGODA do Adm. Wieku. 31659

WOLNE POSADY

SLUSARZA, kowala, pomocnika i dwóch uczeni — przyjmie Slusarna ul. Tercyarska 10, boczna Kleparowskiej. 31660

UCZCIWA służąca do wszystkiego potrzebna zaraz. Ulica Grunwaldzka 2, II. piętro — Kwiatkowska. 31574

POTRZEBNA dziewczynka do nauki. PIEL, ul. Szajnoch 1. 3. I. p. 31572

ZDOLNEJ BIELIŻNIARKI poszukuje się. Wiadomość: ulica Piekarska 9, I. p. 31571

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna do gospodyni. Ulica Łyczakowska 34, drzwi 7. 31570

ZDOLNA sklepowa zostanie zaraz przyjęta. Skład Wedlin, Leona Sapiehy 27. 31585

KUCHARKI dochodzącej, która bardzo dobrze gotowała za dobrem wynagrodzeniem poszukuje. Zgłaszać się: ul. Potockiego 69, II. p., drzwi 12. 31605

SKLEPOWA rutynowana zostanie zaraz przyjęta do składu według Ludwika Kuczyńskiego Orłowska 89. 31539

SALON MÓD Bodekówny; Łyczakowska 18 poszukuje pracowników uzdolnionych w modniarstwie. 31556

BONA treblanka lub francuska do dwojga dzieci na wieś będzie natychmiast przyjęta na korzystnych warunkach. — Zgłoszenia osobiste w poniedziałek w hotelu Georga — p. Wiktorowa. 31717

ZDOLNEGO młynarza przyjmą zaraz. Adlersberg — ulica Zółkiewska 151. Zgłoszenia 1-3. 31718.

PANNE do pokoju ordynacyjnego poszukuje zakład dentystyczny Koernika 12. Zgłoszenia 10-12. 31721.

POSZUKUJE zdolną kłótnikarkę; płacę więcej niż wszędzie. Wiadomość: Łyczakowska 15 w sklepie koszykarskim 31724.

2 PODRĘCZNE PANNY i jedną uzdolnioną pannę poszukuje Pracownia sukien damskich Goldberg Kordeckiego 9 — parter w podwórzu. 31728.

KUCHARKA z dobrymi świadectwami do 2 osób zaraz poszukiwana. Zgłoszenia rano Nabieleka 23; parter prawo. 31733.

NIANIA STARSZA rutynowana do ośmiomiesięcznego dziecka potrzebna — Asnyka 15; drzwi 5. 31734.

SŁUŻĄCA do 2 osób tylko ze świadectwami na dobre warunki zaraz — Supińskiego 6; II. piętro prawo. 31697.

BIEGLE PISZĄCA (EGO) na maszynie polskiej i niemieckiej przyjmą. Biuro patentowe, Kochanowskiego 44. 31704

SŁUŻĄCA do wszystkiego do 3 osób poszukiwana. — Fric-drlechów 4; II. p. drzwi 6. 31706.

BUFETOWCA zdolnego poszukuje Andrzej Zółciński ulica Batorego 32. 31673

DZIEWCZYNE do wszystkiego; umiejacą gotować i do obsługi gości przyjmą natychmiast. Zgłoszenia Traktwer-mia ulica Gródecka 66. 31680

UZDOLNIONYCH PANIEN poszukuje pracownia sukien damskich Luni Stół ulica Kopernika 14. 31682.

POSZUKUJE SIĘ samodzielnego czeladnika i podręczną dziewczynę do krawiectwa męskiego. Zgłoszenia Karlik Szpitania 15. 31683.

POSZUKUJE krawczynię do domu z wiktorem cena wedle umowy na cały dzień ewentualnie na popołudnie. Wadomość sklep The Rose Kopernika 7. 31694

ROZMAITI

POŁOŻNA POLECA SIĘ PANIOM UOD DYSKRECYA — LEONA SAPIEY 61 — PARTER. 31513

AKUSZERKA Sekula przyjmie zamówienia; udziela porad pod dyskrecją Gródecka 49; I. piętro. 31517

AKUSZERKA przyjmie zamówienie; udziela porad pod dyskrecją M. Tkacz Bartosza Głowackiego 11A. 20597

ZAWIADAMIAM: że dotychczasowy Handel papieru; przyborów szkolnych; obrazów; ram i galanterii rozszerzyłam na DOM KOMISOWY — biore w komis wszelkie rzeczy codziennego użytku; urządzenia mieszkań; biurowe; garderobe; dzieła sztuki; starożytności etc. O liście odwiedzin uprasza Karolina HAWRANEK; Lwów, Rutowskiego 10 obok kościoła OO. Jezuitów. 31050

UNIEWAŻNIAM akradzione mi dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Jarosław — starszy szeregowiec Jan Hass. 31470

KILKA milionów dla krótko terminowych operacji handlowych umieszacie na procent pod pewne zabezpieczenie; Oferty pod OPERACJA do Adm. Wiek. 31568

PRZYSTAPIE do spółki z kapitałem kilku milionów. z udziałem w pracy lub bez. Zgłoszenia pod SPÓŁKA do Adm. Wiek. 31669

PRAKTYCZNA AKUSZERKA przyjmie i udziela porad pod dyskrecją S. G. Leona Sapiehy 85. 31614

AKUSZERKA przyjmie zamówienia i udziela PORAD pod dyskrecją B. D. JÓZEFATA 3, parter. 31394

PRACOWNIA sukien wykonuje elegancko suknie balowe — przyjmie wszelkie przeróbki. Konieczna dziewczyna ulica M. Kołaja 18; I. p. szklane drzwi, główne schody. 31560.

6 MIES. DZIECKO dam na wychowanie na 6-7 lat kobiecie inteligentnej; gwarantując rodzicielską opiekę. Zgłoszenia z podaniem warunków adresować: dla DANUTY do Administracji Wiek. 31698

POŻYCZE 100 — 200 000 MK. Zgłoszenia Voipei Ryszard (Kober) Lwów, św. Józefa 7. 31707

MILION pożyczka na podkład. — Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod PODKŁAD. 31675.

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5 przyjmie strojenia i reparacje. 31665

AKUSZERKA przyjmie Panie; udziela porad pod dyskrecją Lwowskich dzieci 7 (Polska). 31671

MANICURYSTKA i daniska fryzjerka przyjmie robotę poronarską, oraz kupuje obcięte włosy i wyczeszki; płacąc ceny najwyższe. Gródecka 49 naprzeciw Apteki J. Zielińskiego. 31686.

PRZYJMUJE wszelką robotę kuferską. Zamkowa 1, I. p. 31696

50.000 NAJMNIEJ miesięcznie od miliona oraz całkowite zabezpieczenie kapitału dam wspólnikom. Inżynier Chrzanowski Zimorowicza 6. 31703.

POL. MILIONA pożyczkę bez procentu za pokój i utrzymanie dla technika. Zgłoszenia pisemne: Tadeusz K. Pol. technika — Lwów. 31658

POSAD POSZUKUJĄ.

SIENOTYPISTKA polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, z pięcioletnią praktyką biurową, poszukuje posady — najchętniej jednorazowo. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod R. SCH. 31596

SZOPER i MONTER z kilkuletnią praktyką przy plugach motorowych — poszukuje stałej posady do Stocka — Pragi, W. D. lub innych motorów. Łaskawe zgłoszenia pod PLUGATOR do Adm. Wiek. 31567

PRACY biurowej jako sekretarz, korespondent, kierownik kancelarii etc. poszukuje od zaraz energiczny młody zdembilizowany oficer, byłby naczelnik kancelarii i referent w sztabie generałym, fachowa siła, władając językiem polskim i niemieckim, piszący biegle na kilku systemach maszyn. — Zgłoszenia pod „SUMIENNY PRACOWNIK 160“ do Reklamy Prasowej, Chorańczyzna 7. 31736.

INTELIGENTNA Panienska poszukuje posady jako nauczycielka i towarzysza dzieci — godzi się też na wjazd. Warunki: cało utrzymanie. Wiadomość do Adm. Wiek. pod PANIENKA. 31196

BIURO — RYNEK 29 poleca kucharki; służące; wszelką służbę. 31705.

BUCHALTER z egzaminem w Akademii Handlowej poszukuje posady jako druga siła. — Łaskawe zgłoszenia do Adm. Instrukcji Wiek. pod PILNY. 31670.

OSOBA inteligentna poszukuje posady do dzieci lub chor. może być lektorką chętnie na wieś. — Brzeżany ulica Wajowa 10; Dom Rajowskiej dla Józefy. 31672.

CHEMIK — PRZYRODNIK z praktyką fabryczną i laboratoryjną poszukuje odpowiedniej posady. Równie skrzynka pocztowa 221 pod CHEMIK. 31689

DWÓCH MŁODYCH i energicznych kierowników z praktyką przedwojenną, fachowo obnażonych z wyrobem lektur i rozpisów poszukuje odpowiedniej posady w tymże dziale natchnionych na prowincję. — Oferty nadsyłać pod KIEROWNIK do Adm. Wiek. do 30 grudnia b. r. 31692

AKADEMIK, stolarz precyzyjny z poślutowaniem poszukuje posady. Zgłoszenia pod HEBAN do Adm. Wiek. 31662

MONTER — mechanik zna się na maszynach parowych; motorach; maszynach rolniczych i świetle elektr. a zarazem przeprowadza ich rekonstrukcję; poszukuje stałej posady od Nowego Roku do dwern lub do mlyna Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod MONTER — MECHANIK. 31663.

WZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIONĄ kartę powołania I. 659 unieważniam — Józef Kulpiński szereg. 31727.

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Wincenty Łapczyński. 31674.

WILCZUR do odebrania; Kleparowska 27. Wiadomość u sierż. Kolińskiego. 31695.

NAUKA

KURSY DO MATURY gimnazjalnej wszystkich typów. — KURSY GIMNAZJALNE (do klas poszczególnych) — pod kierownictwem wytrawnych sił pedagogicznych. WIPSY codziennie od godz. 11-12. Łyczakowska 34. III. piętro: 30862

KURSA MATURYZCZNE GIMNAZJALNE ECOLE REFORME — ul. Pańska 14 31013

NOWE KURSA języków obcych, stenografii i pisania na maszynach od 15. grudnia. Ecole Reforme, ul. Pańska 14. 31405

LEKCJI gry na fortepianie, teorii udziela Kazimiera Pauller dyplomowana nauczycielka; Grunwaldzka 9; II. p. 31666

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO SPRZEDANIA dwa łóżka z wkładami — ulica Wolność 1, 12; I. p. przez zamek. 31431

KASA PANCERNA Nr. 3 wyrób niemiecki do sprzedania. — Cena 650.000 marek. Sobieskiego 3. zegarmistrz M. Idar. 30965

PIANINO lub fortepian kupię. Zgłoszenia: Sykatuska 50 — parter prawy. 31464

UCHNIA żelazna duża do sprzedania. Dwernickiego 54. 31469

EMERYT wysoki, szczupły kupi używane palto. Zgłoszenia pod EMERYT do Adm. Wiek. Nowego. — Jako zdolny rachmistrz i korespondent przyjmie posadę. 31294

PERSKIE dywany okazjnie sprzedam. od godziny 3-5.40 ul. Tarnowskiego 24 I. p. na prawo. 31635

DO SPRZEDANIA: płaszcz kołtunowy nowy z materacem przedwojennym — aparat do golenia — 2 warkoczy szal. tynki — fuerał z rewolwora (forwring) nowy — album ze znaczkami zagranicznymi i 2 p. nożyczek do papieru nowe — przy ul. Listopada 80. między godziną 12-13; 3195;

REALNOŚĆ z parcelą budowlaną sprzedam. Wiadomość: Sklep elektrotechniczny Chorańczyzna 10. 31631

SZWEDZKA maszyna do kraniania szynki — Aparaty młynarskie do sprzedania. Nieustająca Wystawa Maszyn. ulica Leona Sapiehy 8. 29961

DO SPRZEDANIA wagonowo po cenach konkurencyjnych naczynia kuchenne gliniane pierwszorzędnej jakości. Wiadomość: ul. Domagaliczów 2, parter, od 5-6. 31308;

AUSTRYACKIE papiery wartościowe kupuję. Pieniąż wykazy przesłać do Adm. Wiek. dla okazjnie stamer. kówki Nr. 408.440. 31595

MARKI ZAGRANICZNE zbioru; zapasy kupuje stale Evg. A. SZCZERBAN ul. Wronowska 10. 31049

JADALNIA i sypialnia do sprzedania; Matwijowski — ulica Chorańczyzny 29; parter. 31505

TANIO dobrze przerabia otomany; materace — Zofia 15 — w podwórzu. 31523

SPRZEDAM SYPIALNIE; garnitur salonowy ulica Matejko 4; parter prawy. 31531.

KASPIRY MLYNSKIE Nr. 2 — okazjnie do sprzedania. — PILOT, Lwów. Batorego 4. 31728

WIEPRZ na chów do sprzedania. Łyczaków ulica Warmińska 12. 31729.

PULT: malowidła gobelinowe; lustro; narty; biurko; retro pizmak; lampy naitowe stojące; kożuch; szód białe kawy; sprzeda Malopolski sklep komisowy Sapiehy 67 — kupuje za gotówkę i w komis przyjmie dywany; obrazy; urządzenia domowe. 31730.

FUTRO męskie; pizmak; palto zimowe i nister do sprzedania. Ul. Wsłowieckich 1; róg Listopada; drzwi Nr. 9 II. p. od godz. 1-6. 31274.

2 PARCELE SŁONECZNE przy tramwaju; kamień; kufus; wodociąg; płasek w gruncie okolicy placu Bema sprzedam. Zgłoszenia Polna 74; właściciel. 31731

SANIE; powozy i wózki; ma na składzie do sprzedania pierwszą Lwowska fabryka powozów M. Byszczyna — Pelczyńska 9. 31732

WIOLONCZELA stara mistrzowska do sprzedania ul. św. Anny 2, piętro u Dr. Oznera między 2-6 codziennie 31709.

DLA AMERYKANÓW 50 morgów pola ornego i 10 morgów żywnym i martwym z budynkami, lasem i torfem sprzedam. Potockiego 14; Matkowska. 31710.

CZEŚĆ dużej realności za 6 milionów na sprzedaż. — ulica Potockiego 14; Matkowska. 31711.

FORTEPIAN za 2 miliony sprzedam — ulica Waskowa 21 — Wolańska. 31712.

SKLEP SPOŻYWCZY z towarami i mieszkaniem za 4 i pół miliona do sprzedania. Łyczaków 24 — Bohaczewski. — Wiadomość u dozorczy. 31713

SANKI PAROKUNNE wyjazdowe i baranica do sprzedania — Wiadomość: droga Pasieczna za Łyczakowską rogatką — willa J. 3. Oglądać od 12. 31699.

MASZYNA do szycia Singera zupełnie nowa do sprzedania domki tramwajowe u kowala. 31702.

WINCZESTER półautomatyczny 8 strzałowy kal. 20 sprzedam. Czarnowiński — Sapiehy 1. 31703.

Z POWODU WYJAZDU odstąpię fabrykę stolarzą. — ulica Zółkiewska 95. 31669.

OKAZJNIE sprzedam kilka maszyn do wyrobów cementowych dachówek; cegły kręgów studziennych i płyt ceramkowych; Kochanowskiego 85; parter lewy. 31697

REALNOŚĆ w Sygnówce do sprzedania z wolnym mieszkaniem i stajnią i sadem. — Wiadomość Cwennarski ulica Leona Sapiehy 77. 31631.

PUTRO KRECIE (kolnierz Hs krzyżowy) używane bardzo tanio sprzedam. Brajerowska 6; I. p. na lewo. 31684.

KUPIE mannichera Schönaucera kalib. 6. Oferty (adresować) na; pora obejrzenia) pod St. R. 212 do Reklamy Prasowej; Chorańczyzna 7. 31492

NA ŚWIĘTA!

Artykuły domowo-
gospodarcze. Ozdoby
i świece na drzewko

poleca

ROK ZAŁOŻENIA 1881.

Lwów,

A. Hübner Rynek 38.

29478

„BABBIT“

Fabryka Amunicji, Armatur, Odlewania Metali i Dzwonów

Cholewiński i Wąsowski

Warszawa-Mokotów, Kazimierzowska Nr. 14, telefon 91-81

Dzwony Kościelne.

DZWONY wszelk. rozmiarów stale na składzie w fabryce.

FOSFORBABBITY.

FOSFORBABBIT A. W.m do traktorów i t. p. 29977

FOSFORBABBIT W. A. do samolotów i t. p.

FOSFORBABBIT A. B. do samochodów i t. p.

FOSFORBABBIT K. 1. do parowozów i t. p.

FOSFORBABBIT K. 2. do wagonów i t. p.

FOSFORBABBIT K. 3. do wagoników i t. p.

Stopy białych metali żelazkowych po żądanych analizach



NIEMA OBawy
przed siwizną

„JUVENOL“

który jest najlżejszą, zupełnie nieszkodliwą
farbą do włosów dostać można w perume-
rjach i składach aptecznych. Barwi natych-
miast, a sposób użycia bardzo łatwy.

Parfumerie d'Orient, Varsovie.

23948

Maszy-
ny do szycia „Kasprzyckiego“
Tanie — Hurtowo — Deta-
licznie — Raty. Warszawa
Marszałkowska 153. 29948

Czas odpowieć
przedpłatę!

Na Gwiazdkę!!!

Spieszcie, póki zapas starczy!

OBUWIE męskie, damskie i dziecięce, w najnow-
szych fasonach, najlepszego gatunku, po najtańszych
cenach poleca Skład Obuwia MARCELI S. MARK,
Trybunańska 10 (hotel pod 3-ma koronami). 29949

Lampki elektryczne, baterie,
żarówki zapasowe, hurtowo i detalicznie poleca
Jakób ROSENMAN, Lwów, ul. Akademicka 26.
29723

6000 Mkp. Czyszczenie jedwabne pończotczy! Fane całego Lwowa i Prowincji zatrudnia
podarłki tylko u MUSILA, BATOROEGO 32.
Dziś otrzymaliśmy transport sukien wełn. tylko Modele już po 15.000 Mkp. i droższe do 90.000 Mkp. —
Błuzki flanelowe ciemne 8500 Mkp., długie 5800, Panama 6500, Żakiety długie przepiękne 45.000, Zam-
pory, prześliczna Belizna, Reformy zimowe 600, Halki kłotowe, Fartuszki brukuścielowe we wszystkich
wielkościach, Suknie trykotowe, Pończochy, Rękawiczki. 29892

Dla uniknięcia ścisiku do świąt przez obiad otwiera to!

NAJWIĘKSZE W KRAJU

ZAKŁAD PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA“

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójnie rotacyjne, w maszyny płaskie do druków
ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i oile-
wania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia pa-
pieru oraz w amerykański, do wykonywania drobnych druków kupańskich
i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, poczynając od dzienników, dzieł, wielkich
pakietów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na
najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystkie

szybko, czyszczenie i po umiarkowanej cenie!

POLSKA SPÓŁKA
DRZEWNA „OPAL“

LWÓW

ULICA LEONA SAPIEY 13

posiada wyłączne zastęp-
stwo kopalni węglowej —
dostarcza po cenach kon-
tynentalnych węgiel w
różnych gatunkach, z na-
dychmiastową dostawą —
wagonową i detaliczną.

29845

ODBUDOWA!

Ważne dla przedsiębiorców budowlanych!

Do sprzedania:

Maszyna parowa 40 HP, z kotłem parowym 50
kwm. powierzchni ogrzewalnej, 8 atm. ciśnienia,
oraz urządzenie do fabrykacji cegieł wapiennych,
praca automatyczna na 12 cegieł, elewatory, młynki,
dwa kotły do utrwalenia cegieł po 8 atm. ciśnienia,
lorki i t. p. — Oferty uprasza się nadsyłać pod
Nr. 48.181 do Biura ogłoszeń „PAR“, Poznań,
ul. Fr. Ratajczaka 8. 29914

FUTRA

NAJTANIEJ
u ARTURA PEITZERA, LWÓW
LISY, KUNY, WYDRY I ZAJĄCE kupują oraz płacą NAJWYŻSZE CENY.

Parasol Hausmana 5.

29913

Należytość pocztową opłacono rzyśkiem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza

Drukarnia Spółki druk „Prasa“, ul. Sokół 4.